

Andrew Dunsire

Przechyłanie szal: autopoieza i rządy

ze wstępem Boba Jessopa

Wstęp

Andrew Dunsire jest emerytowanym profesorem nauk politycznych na Uniwersytecie York. Główny przedmiot jego zainteresowań badawczych to administracja publiczna, w tym zagadnienia jakości i efektywności rządu oraz ich pomiarów. Szczególną uwagę i rozgłos zdobył dzięki zastosowaniu krytycznej teorii systemów, podejścia cybernetycznego oraz teorii autopoiezy do badań nad funkcjonowaniem administracji publicznej (np. Dunsire 1986). W swoich analizach stosuje podejście nie tylko opisowe, lecz także normatywne. Zajmuje się zarówno badaniem granic administracji publicznej oraz zagadnieniami instytucjonalnymi, jak i planowaniem w celu usprawnienia realizacji polityki. Prezentowany tu artykuł dobrze ilustruje jego zainteresowania i zasługuje na uwagę przede wszystkim ze względu na wprowadzenie idei kolibracji.

Artykuł ten jest w pewnej mierze owocem pięciomiesięcznych badań naukowych prowadzonych przez autora w Instytucie im. Maksa Plancka w Kolonii w latach 1992–1993. Dunsire znalazł się wtedy pod bezpośrednim wpływem Renate Mayntz, wybitnej przedstawicielki Kolońskiej Szkoły Rządzenia (Cologne School of Governance) i pośrednio pod wpływem prac Niklasa Luhmanna, wybitnego teoretyka autopoiezy w systemach społecznych (zob. np. Mayntz 1997; Luhmann 1997). Wcześniej plonem tej wizyty, jak również źródłem idei zawartych w niniejszym artykule, była praca Dunsire'a z 1993 r. napisana w Instytucie im. Maksa Plancka, zatytułowana *Manipulowanie napięciami społecznymi (Manipulating Social Tensions)*. Wydaje się, że była to pierwsza publikacja, w której wykorzystał ideę kolibracji w celu opisanego charakterystycznej metody interwencji państwa, która może okazać się użyteczna w warunkach złożonych współzależności (Dunsire 1993). Artykuł ten zawiera spostrzeżenie, że w świecie społecznym istnieje wiele przykładów samopilnowania (*self-policing*) i samoregulacji (*self-regulation*), jak np. niewidzialna ręka rynku, konstytucyjne mechanizmy gwarantujące zachowanie równowagi politycznej oraz równowaga sił w stosunkach pomiędzy pracodawcami i pracownikami. Autor zauważa także, iż rządy często interwenują w działania tego rodzaju organizacji i systemów, aby doprowadzić do realizacji własnych celów politycznych poprzez popieranie jednego z udziałowców lub osłabienie pozycji innego. Stwierdzając, że ten powszechnie stosowany instrument oddziaływania politycznego nie ma ogólnie przyjętej nazwy, Dunsire proponuje, by nazwać go kolibracją (*collibration*).

Kolibracja to niezwykle słowo, które przysparza ciekawych problemów natury translatorskiej. Jak zauważa Dunsire, pojęcie to odnosi się do prób sterowania złożonymi procesami osiągnięcia równowagi w obliczu konfliktu i niestabilności. Polega na kreowaniu warunków do samoorganizacji poprzez zręczną manipulację kontekstem, w którym występuje samoregulacja, z zamiarem wspierania pewnych interesów kosztem innych. Celem tego oddziaływania jest zmiana równowagi sił, co pociąga za sobą modyfikację „niestabilnej równowagi kompromisu” (by zacytować Gramsciego) pomiędzy siłami społecznymi sprzężonymi w relacjach charakteryzujących się skomplikowaną dwustronną współzależnością. Kolibrację stosuje się na różne sposoby, jednak zawsze w celu utrzymania ogólnej równowagi systemu w kontekście sił dążących do nierównowagi. Nawiązuje to do idei, którą można odnaleźć w teoriach systemów złożonych, a która głosi, że skuteczne sterowanie takimi systemami zależy od „niezbędnej różnorodności instrumentarium” oraz środków sterowania, i wzmacnia ją poprzez refleksyjne połączenie drugiego rzędu i manipulację tymi narzędziami.

Niniejsza praca rozwija bezpośrednio myśli zawarte w artykule z 1993 r., zawiera ponadto opinię, że współczesne społeczeństwo charakteryzuje pluralizm systemów funkcjonalnych i mnogość organizacji, które mają tendencję do operacyjnego zamknięcia i samoodnoszenia. Cechy te sprawiają, że trudno kontrolować takie systemy z zewnątrz i tłumaczą narastającą tendencję do niepowodzeń regulacyjnych. W ten sposób Dunsire rozwija ideę kolibracji w celu zbadania alternatywnych możliwości, dzięki którym można zarządzać systemami autopoietycznymi. W szczególności porównuje cztery mechanizmy rządzenia (osobiście wolę nazywać ten proces metarządzeniem) takimi systemami: (1) subsydia rządowe w zamian za uległość, (2) partnerstwo publiczno-prywatne i inne formy pośrednictwa zbiorowego, (3) refleksyjne formy prawodawstwa, które wymagają zwracania uwagi na okoliczności i konsekwencje wdrażania, oraz (4) kolibracja postrzegana jako wykorzystanie różnych środków do wywierania pośredniego wpływu na równowagę sił. Każdy z tych czterech mechanizmów zamienia samoodnoszenie systemów autopoietycznych z wady w zale-

tę procesu sterowania nowoczesnymi społeczeństwami. Jednak każdy z wyżej wymienionych sposobów oddziaływania ma tendencje do generowania własnych problemów, dlatego należy wykorzystywać je w sposób refleksyjny, stopniowy, śledzić ich efekty i w razie potrzeby stosować kolejne fazy kolibracji. Artykuł ten zainteresuje szczególnie badaczy zjawiska władzy, ponieważ wskazuje na istnienie cech wspólnych w szerokim spektrum mechanizmów wykorzystywanych do rządzenia społeczeństwem – mechanizmów, które wcześniej rozważane były w znacznym stopniu w izolacji od siebie – i wprowadza neologizm w celu uwypuklenia tych wspólnych elementów. Chociaż kolibracja nie stała się ogólnie przyjętym terminem, zjawisko, które nazywa, jest nie tylko, jak sugeruje autor, starożytną metodą rządzenia, lecz także odgrywa coraz większą rolę w nowoczesnych społeczeństwach. Mimo że obecnie bywa częściej analizowana w kategoriach metarządzenia, praca Dunsire'a zasługuje na szczególną uwagę ze względu na swą innowacyjność teoretyczną i praktyczne znaczenie.

Bob Jessop (Lancaster University)

Bibliografia

Dunsire A. (1986). „A cybernetic view of guidance, control and evaluation in the public sector”, w: F.-X. Kaufmann, G. Majone, V. Ostrom (red.), *Guidance, Control and Evaluation in the Public Sector*. Berlin – New York: Walter de Gruyter, s. 327–348.

Dunsire A. (1993). „Manipulating social tensions: Collibration as an alternative mode of government intervention”, *MPIFG Discussion Paper*, t. 93, nr 7. Köln: Max-Planck-Institut für Gesellschaftsforschung, http://www.mpi-fg-koeln.mpg.de/pu/dp93-97_en.asp#1993.

Luhmann N. (1997). *Die Gesellschaft der Gesellschaft*. Frankfurt: Suhrkamp.

Mayntz R. (1997). *Soziale Dynamik und politische Steuerung. Theoretische und methodologische Überlegungen*. Frankfurt–New York: Campus. Książka dostępna także pod adresem http://www.mpi-fg-koeln.mpg.de/pu/books_de.asp.

Przechyłanie szal: autopoieza i rządzenie¹

Spółeczeństwo nowoczesne, jak pokazują wyniki analiz autopoietycznych i innych badań, składa się z systemów, które charakteryzuje zamknięcie organizacyjne (*organizational closure*) oraz samoodniesienie (*self-reference*), co częściowo wyjaśnia powszechnie obserwowane niepowodzenia polityk regulacyjnych (*regulatory failure*). W artykule omówiono cztery mechanizmy rządzenia lub sterowania systemami społecznymi, kompatybilne z ich własną autopoieżą: dotacje (*subsidies*), partnerstwo z organizacjami pośredniczącymi (*intermediary bodies*), prawo refleksyjne (*reflexive law*) oraz technikę interwencji publicznej, która istnieje od czasów starożytności i szeroko się ją stosuje, choć nie jest otwarcie uznawana; w artykule została określona mianem kolibracji (*collibration*).

Niektórzy aktorzy społeczni istnieją głównie po to, by kontrolować i równoważyć działania innych aktorów (np. organizacje pracodawców i związki zawodowe, kupujący i sprzedający na rynku), dlatego ich samoodnoszenie istnieje jedynie jako część systemu. Taki system par ma więc charakter samopilnowania (*self-policing*). Można nim jednak, w pewnych granicach, sterować przez naruszanie równowagi, w jakiej znajdują się jego elementy składowe – na przykład przez podatki skutkujące wzrostem cen (*price-loading taxes*), okresy przerwy w negocjacjach płacowych oraz praktykę handicapu w sporcie.

Słowa kluczowe: społeczeństwo nowoczesne, systemy autopoietyczne, sterowanie systemami społecznymi, dotacje, partnerstwo z organizacjami pośredniczącymi, prawo refleksyjne, kolibracja, monocentryzm, policentryzm.

„Ludźmi należy rządzić w taki sposób, by nie podejrzewali, że ktoś nimi rządzi, lecz by sądzili, że kierują się własnymi upodobaniami i własną wolną wolą” (de Spinoza 1677/1958, s. 435).

Dwie ostatnie wielkie debaty akademickie na temat związków pomiędzy administracją i społeczeństwem odnoszą się do (a) kryzysu polityki regulacyjnej i poszukiwań alternatywnych rozwiązań dla prawnych i biurokratycznych instrumentów rządzenia, oraz (b) kształtowania polityk publicznych opartych na sieciach (*networking*).

Abstrahując od ogólnych, od dawna wyrażanych obaw wobec biurokracji (Fromm 1942; Hayek 1944; Mohl 1862) oraz skrajnie liberalnych (*libertarian*) teorii wyboru społecznego, a także koncepcji wycofywania się państwa (Buchanan, Tullock 1962; Olson 1965; Ostrom 1974), w pierwszej debacie, zarówno w Amery-

ce Północnej, jak i w Europie, powszechnie krytykowano niską skuteczności regulacji prawnych jako instrumentu kontroli (Breyer 1982; Mayntz 1979; 1980; 1983b; Mitnick 1980; Stigler 1971; 1975), ich nieprzydatność dla rozwiązywania wielu problemów społecznych (Habermas 1981; Horowitz 1977; Voigt 1980; 1983) oraz wysokie koszty ich stosowania (Stewart 1988; Teubner 1987). Ponadto wyrażano zaniepokojenie przechwyceniem (*capture*) organizacji regulujących przez jednostki regulowane (Bernstein 1955; Luhmann 1982; Nonet, Selznick 1978; Teubner 1986) oraz poszukiwano alternatywnych wobec regulacji prawnych instrumentów kontroli, zwłaszcza o charakterze ekonomicznym – grantów warunkowych, dotacji i pożyczek, umów obwarowanych warunkami itd. (Brigham, Brown 1980; Daintith 1988; Dyson 1992; Hood 1983; Luhmann 1981; Mayntz 1983a; Salamon 1989; Savas 1977; Weidenbaum 1969). Eksponowano także potrzebę wkomponowania prywatnych interesów w proces realizacji celów publicznych oraz postulowano wprowadzenie rozwią-

¹ Przełożył Rafał Śmietana. Tekst ukazał się w *Administration & Society*, Nov 1996; 28, 3; ABI/INFORM Global.

zań zmierzających w kierunku samoregulacji sfery instytucji prywatnych (Bardach, Kagan 1982; Bercusson 1988; Mayntz 1980; Schultze 1977; Stone 1975; Teubner 1986; 1987; 1988; Teubner, Febbrajo 1992; Teubner, Willke 1984; Trubek 1983).

Początek drugiej debaty przypada prawdopodobnie na okres rozkwitu badań nad implementacją polityk publicznych (Bardach 1977; Pressman, Wildavsky 1973) i na czas rozczarowania skutkami scentralizowanego podejścia do realizacji przedsięwzięć publicznych (*top-down approach*) (Barrett, Fudge 1981; Mazmanian, Sabatier 1981; Van Horn 1979). Uczestnicy tej debaty powszechnie wyrażali przekonanie, że w krajach uprzemysłowionych monocentryczny, hierarchiczny model relacji pomiędzy rządzącymi i rządzonymi jest archaiczny. Uznawano, że bardziej adekwatny model opisu rzeczywistości to policentryczna (lub nieposiadająca centrum) sieć odrębnych, choć częściowo pokrywających się wspólnot politycznych, w których państwo jest zaledwie jednym z wielu grup aktorów zbiorowych (*corporate actors*). Żaden z tych aktorów nie może osiągnąć własnych celów bez współdziałania z innymi (np. Berger 1986; Coleman 1974; Hanf, Scharpf 1978; Marin, Mayntz 1991; Marsh, Rhodes 1991; Richardson 1982). Punktem wspólnym dla obu tych debat jest konkluzja, że w takich warunkach sposobem skutecznego oddziaływania państwa na procesy społeczne są negocjacje i pertraktacje, a nie kontrola. Podkreślano potrzebę redefiniowania charakteru i funkcji rządu – rząd umożliwiający działanie, a nie przymuszający do niego, zapewniający warunki do tworzenia dóbr i usług, ale ich nie generujący, „sterujący, a nie wioślący” (Osborne, Gaebler 1992).

Niektórzy autorzy posuwają się jeszcze dalej w krytyce dominującego modelu państwa. Luhmann (1982; 1985) uważał, że państwo jest tylko samookreśleniem (*self-description*) politycznego podsystemu społeczeństwa podejmowanym w pełnej pychy próbie wyniesienia siebie nad pozostałe podsystemy (takie jak gospodarka, prawo, nauka, rodzina, religia). Żaden z tych podsystemów nie może mieć innego charakteru niż autonomiczny, gdyż podsystem, zamknięty we własne samoodnoszące się kody dla zrozumienia siebie i swojego świata, nie może spełniać

funkcji innego podsystemu: „autonomia nie jest upragnionym celem, lecz brzemieniem w skutki koniecznością” (1986, s. 112). Funkcją społeczną podsystemu politycznego jest rzeczywistość wspólne podejmowanie wiążących decyzji. Lecz samoodnoszenie się i organizacyjnie zamknięty charakter innych podsystemów oznacza, że podsystem polityczny nie może ich regulować.

Samoodnoszenie się i zamknięcie (*closure*) nie były nowymi pojęciami (Deutsch 1963, s. 214; Lasswell 1951, s. 30), lecz na nowo zyskały uznanie w latach 80. XX w. wraz z przyjęciem teorii autopoiezy. Wywodzi się ona z badań neurobiologicznych i została zastosowana do opisu istot żywych jako systemów (Maturana, Varela 1980), a następnie, nie bez kontrowersji, zastosowana została do analizy systemów społecznych (In't Veld, Schaap, Termeer, Twist 1991; Luhmann 1986; Zeleny 1981). System autopoietyczny to taki, który w sposób ciągły odtwarza własną strukturę wewnętrzną bez odnoszenia się do źródła zewnętrznego w celu utrzymywania własnej zasadniczej tożsamości mimo zakłóceń występujących w jego otoczeniu.

Następstwem podejścia do społeczeństwa jako niedającego się regulować przez żaden jednolity ośrodek, jeżeli w ogóle można rządzić społeczeństwem, jest spostrzeżenie, że za wyjątkiem rzadkich przypadków dezintegracji lub rozpadu, rządzi się ono samodzielnie. Oznacza to, że stan stabilności społecznej jest bardziej prawdopodobny niż stan niestabilności, nawet w przypadku braku interwencji rządu.

W następnej części artykułu zamieszczono analizę niektórych spośród mechanizmów stabilizujących tak pojmowany model społeczeństwa. Następnie omówiono możliwe formy interwencji, czemu towarzyszy konstatacja, że rządzący od czasów starożytnych wiedzieli, jak osiągać własne cele, nawet w społeczeństwach, którymi nie dało się rządzić, poprzez świadome naruszanie stanu równowagi pomiędzy zwalczającymi się wzajemnie frakcjami.

1. Zróźnicowanie społeczeństwa

Luhmann (podobnie jak autorzy opowiadający się za podejściem sieciowym [*network writers*]) wskazywał na istnienie społeczeństwa nowoczesnego o wzrastającym stopniu zróźnicowania,

pozbawionego zwierzchności, której zadaniem byłoby koordynowanie jego działania lub utrzymywanie porządku oraz pozbawionego odwiecznych, powszechnie uznanych zasad. Zwracał on uwagę na przykład, że prawo nie jest już naturalne, lecz pozytywne, czyli takie, jakiego wymagają okoliczności, rządy legitymizuje nie dziedziczenie dynastyczne, lecz zasady obalania rządzących, itd. Zróżnicowanie funkcjonalne tworzy się wokół wyspecjalizowanych potrzeb społeczeństwa jako całości, gdy formują się przynajmniej dwie role o wielorakich, lecz uzupełniających się oczekiwaniach (politycy–wyborcy, duchowni–penitenci, sprzedający–kupujący itp.), a ich wzajemne relacje kreują kryteria znaczenia dla podsystemu społecznego, który może się wtedy wytworzyć (Luhmann 1982).

Każdy kolejny stopień zróżnicowania funkcjonalnego nasila współzależności w obrębie społeczeństwa, jednocześnie zwiększając nacisk każdego podsystemu na ignorowanie wszelkich cech otoczenia, w którym istnieje, z wyjątkiem tych najważniejszych dla niego, aby utrzymać jego własną integralność i tożsamość. Mechanizmy, za pośrednictwem których każdy podsystem nieustannie stara się adaptować do zmienności własnego otoczenia, prowadzą do „instytucjonalizacji chwiejnej równowagi (*institutionalization of precariousness*)” (Luhmann 1982, s. xxvii). W miarę narastania złożoności narasta nie tylko zróżnicowanie interesów i potencjału konfliktów strukturalnych, lecz także tolerowanie ich, czyli „normalizacja lub rutynizacja zachowań konfliktowych” (s. 84). „Społeczeństwo osiąga wyższy stopień zgodności pomiędzy zależnościami i współzależnościami” (s. 237).

Spostrzeżenie to pozostaje w zgodzie z wynikami znacznie wcześniejszych analiz, wskazujących, że konflikty i antagonizmy społeczne (w tym konkurencja rynkowa) mają silne właściwości spajające (*sociative*), jak również wyraziste cechy generujące podziały. Georg Simmel (1908/1955, s. 15) postrzegał społeczeństwo jako „utrzymywane w ryzach” dzięki napięciom pomiędzy przeciwstawnymi siłami, takimi jak miłość i nienawiść. Im więcej jest takich antagonizmów, krzyżujących się w wielu punktach, tym mniejsze prawdopodobieństwo, że społeczeństwo rozpadnie się wzdłuż jakiegokolwiek pojedynczego podziału. Należy uznać, że „społeczeń-

stwo spajają jego własne, wewnętrzne konflikty” (Ross 1920, s. 165, cytata za: Coser 1956, s. 74). Konrad Lorenz zauważył, że „konflikt w obrębie niezależnych źródeł impulsów potrafi wytworzyć w ramach organizmu napięcia, które całemu systemowi nadają stabilność, podobnie jak sztagi masztu poprawiają jego stabilność dzięki temu, że ciągną go w wielu, wzajemnie przeciwnych kierunkach” (1966, s. 80). Pojmowane pojedynczo sztagi masztu to przeciwstawne maksymalizatory (*opposing maximizers*) gry o sumie zerowej, a pojmowane jako system, tworzą sytuację, w której brak jest przegranych. Doktryny pluralizmu politycznego są przykładem zastosowania tego sposobu rozumowania do wyjaśniania zjawiska stabilności społecznej. To właśnie brak jakiegokolwiek zasady porządkującej, równa wartość wszystkich celów politycznych, prawo wszystkich do tworzenia grup i do realizacji własnych interesów we wzajemnych relacjach z rywalami dają stabilność polityczną na poziomie całego systemu.

2. Autopoieza i samoodnoszenie

Twórcy terminu *autopoieza* (samokreacja) dokonywali rozróżnienia pomiędzy organizacją a strukturą danej jednostki w sposób przypominający średniowieczne przeciwstawienie istoty rzeczy i przypadku. I tak, samochód z reguły ma właściwie skonfigurowane wszystkie części typowe dla samochodów, co więcej, mogą one trwać pomimo zmian opon i innych jego elementów, dokonywanych napraw i instalowanych dodatków, lakierowania itd., które mają wpływ na jego budowę w danej chwili (zob. Mingers 1989, cytata za: Broekstra 1991, s. 115). Różnica wobec otoczenia biologicznego polega na tym, że jednostka autopoietyczna nieustannie samokreuje samą siebie, odnosząc się wyłącznie do samej siebie i w trakcie tego procesu zmienia swą strukturę wewnętrzną, jeżeli tego potrzebuje dla zachowania swej organizacji.

Jednakże wśród pierwszych autorów nie było jednomyślności, czy pojęcie to można przenieść z rozważań nad organizmami jednokomórkowymi lub wielokomórkowymi na zbiorowiska ludzkie i systemy społeczne (Maturana, Varela 1980). Debata ta zaowocowała wieloma publikacjami (zob. np. Teubner 1986; 1992; Zeleny 1981;

Zolo 1992). Luhmann pominął tę debatę przez, w istocie rzeczy, ponowne odkrycie tego pojęcia i odniesienie go do systemów psychologicznych (włącznie ze świadomością) oraz do systemów społecznych (które polegają na komunikacji) (1985). Jednak zdaniem pewnego krytyka, jeżeli odrzuci się biologię i matematyczne sformułowania, nie można nie zauważyć, że organizacje społeczne (w odróżnieniu od komórek) niekoniecznie lub nie zawsze tworzą się w sposób jednolity, a autopoeiza w systemach społecznych to w gruncie rzeczy niewiele więcej niż szeroko pojęte samoodniesienie rozumiane (Kickert 1991, s. 197): „bardziej jako metafora w celu wyjaśnienia samokreacji relacji niż jako mechanizmu biologicznej zdolności do życia” (R. Espejo, w rozmowie z 7 marca 1995 r.). Pogląd ten, ogólnie rzecz biorąc, podziela autor tego artykułu.

Dla Luhmanna (1985) każdy funkcjonalny podsystem społeczeństwa ma charakter autopoietyczny, bo obejmuje nie ludzi ani instytucje, lecz ich porozumiewanie się w sposób charakterystyczny i wyłączny dla tej funkcji. Dla gospodarki są to płatności, dla systemu prawnego – normy, dla polityki – władza itd. Dlatego nasuwa się pytanie o medium charakterystyczne i wyłączone dla systemu społecznego jako całości – społeczeństwo – oraz o rodzaj relacji pomiędzy systemem i podsystemem. Model ten bywa krytkowany przez przedstawicieli nauk społecznych, którzy odrzucają pojęcia systemowe, uważając, że można bez ich stosowania wyjaśnić zjawiska społeczne. Jest on również kontestowany przez teoretyków ogólnosystemowych, którzy zaprzeczają istnieniu jakiegś granicy, nie wspominając o autonomii czy autopoeizie, w komunikacji w obrębie zasadniczo kulturowych wytworów o skali oddziaływania prawa, gospodarki lub polityki, chociaż niekoniecznie w jednostkach społecznych o mniejszej skali oddziaływania (por. Espejo, Harnden 1989). To ostatnie stwierdzenie zasadniczo odzwierciedla poglądy autora tego tekstu.

W tej dyskusji główny przedmiot zainteresowania to analiza dynamiki podsystemów społecznych autorstwa Luhmanna (1985). Ich siłą napędową jest to, co nazywa on relacjami binarnymi, rywalizacją między biegunem dodatnim i ujemnym, posiadaniem majątku i jego nieposiadaniem, między byciem legalnym i nielegal-

nym, między posiadaniem władzy i jej nieposiadaniem. To właśnie z tego binarnego kodowania (*binary coding*), jak również ze swojego szczególnego medium porozumiewania się i języka podsystemy społeczne czerpią swoją tożsamość i granice, nie zaś ze swych instytucjonalnych przejawów. Prawa nie można utożsamiać z sądami, gospodarki z rynkami i fabrykami, a polityki z parlamentem czy z biurokracją. Dla Luhmanna podsystem funkcjonalny składa się z całokształtu społecznej komunikacji wyrażonej poprzez swoiste dla siebie medium i kody, bez względu na umocowanie instytucjonalne (1982, s. 123). Stanowi to kolejną przeszkodę dla realizacji koncepcji centralnej regulacji.

Kod każdego podsystemu funkcjonalnego w modelu Luhmanna (1985) różnicuje się dalej w sposób binarny, na przykład władza – na zwierzchników i podwładnych, postępowych i konserwatystów, rząd i opozycję itd. Luhmann postrzega to ostatnie rozróżnienie jako do pewnego stopnia dysfunkcjonalne, bo przesłanka, że coś, co jest dla kogoś korzystne, musi być niekorzystne dla kogoś innego, zniekształca debatę polityczną, zachęca do nadmiernego krytycyzmu wobec konkurentów, a także odwraca uwagę od rozwiązywania rzeczywistych problemów przez koncentrowanie się na działaniach prowadzących do zwycięstwa w kolejnych wyborach (1981, s. 70). Jednak nawet w antagonistycznych relacjach tego rodzaju (o sumie zerowej) istnieje jeszcze jedna funkcjonalność – różne role istnieją właśnie po to, aby wzajemnie utrzymywać się w ryzach, aby się przyciągać i odpychać, tworząc możliwość zrównoważenia napięć w analizowanym mikrosystemie (por. także Jantsch 1981, s. 66). Podobna równowaga jest też możliwa w przypadku relacji symbiotycznych lub uzupełniających, gdy każda z ról potrzebuje drugiej, chociaż ich interesy pozostają sprzeczne (*Interessenausgleich*), jak to opisał Weber w klasycznej analizie relacji pomiędzy sprzedającym i kupującym (1922/1968, s. 41).

Należy jednak zwrócić uwagę na coś ważniejszego. W takim podsystemie społecznym binarny podział kodu na rząd i opozycję, kupujących i sprzedających, oskarżycieli i obrońców itd. tworzy elementy, które nabywają znaczenia wyłącznie w relacji do drugiego elementu swojej pary. Są to antonimy ról, nie samoodnoszących

się, lecz wzajemnie odnoszących się do tego drugiego (*alter-referential*), przynależą do siebie jak podwójne gwiazdy poddane wzajemnej sile przyciągania, tworzące jeden system zgotyczny, mimo że instytucjonalnie mogą mieć różną strukturę i skład. W tym sensie mają one pojedynczą tożsamość funkcjonalną.

Podsystemy społeczne Luhmanna ani ich role sprawcze (*founding roles*) nie są aktorami społecznymi w powszechnym rozumieniu tego słowa, chociaż postrzegał on organizacje społeczne jako systemy autopoietyczne (1985). Inni autorzy rozszerzyli autopoiezę na poziom aktorów zbiorowych (*corporate actors*) (por. np. Beer 1980, s. 70; Morgan 1986; Teubner 1992, s. 614), o ile takie jednostki jak firmy, szkoły szpitale i urzędy można postrzegać jako samoodnoszące się systemy komunikacji, czerpiące tożsamość z własnej struktury przez wyspecjalizowane i refleksyjnie zamknięte kody. Zagadnienie to szerzej zostanie omówione poniżej.

3. Stabilność dzięki konfliktom

W każdym rozwiniętym kraju uprzemysłowanym można zauważyć występowanie antagonistycznych par typu kodu binarnego. Istnieje wiele przykładów zinstytucjonalizowanego (tzn. tolerowanego i trwałego) konfliktu, w którym jeden zbiorowy aktor może odnieść sukces tylko kosztem bliźniaczego aktora lub aktorów zbiorowych, a ich interes polega na automobilizacji w celu utrzymywania w ryzach tego pierwszego. Istotnie, niektóre organizacje istnieją tylko dlatego, że istnieją ich antagoniści. W wielu krajach pojawiły się konfederacje pracodawców, bo zostały stworzone związki zawodowe. Właściciele nieruchomości zorganizowali się w odpowiedzi na powstanie stowarzyszeń reprezentujących interesy najemców. Partia konserwatywna jest potrzebna tylko dlatego, że pojawiła się partia postępową. Każda taka instytucja może dążyć do maksymalizacji własnych interesów i może mieć autonomiczną strukturę wewnętrzną, lecz jest samoodnosząca (*self-referential*) lub zamknięta w relacji z instytucją uzupełniającą, z którą dzieli tę samą niszę społeczną i ten sam kod. Wzajemna kontrola i utrzymywanie się w równowadze tych relacyjnie zintegrowanych aktorów w niszy reguluje od wewnątrz to, czego

w teorii autopoietycznej nie da się uregulować z zewnątrz.

Zasada zapewniania stabilności przez wzajemne ograniczenia i równoważenie wpływów nie jest oczywiście niczym nowym. Bywa po wielokroć zapisywana w konstytucyjnych rozstrzygnięciach dotyczących podziału władz, w ekonomicznych doktrynach konkurencji rynkowej, w procedurach prawnych, w praktyce negocjacji pracodawców z pracownikami i wielu innych obszarach. Byłoby przesadą utrzymywać, że społeczeństwo składa się wyłącznie z takich przeciwstawnych maksymalizatorów lub że krzyżowanie się tych wewnętrznych konfliktów jest jedynym źródłem stabilności społecznej. Niemniej jednak we wszystkich rozwiniętych społeczeństwach uprzemysłowanych w takim czy innym stopniu to zjawisko daje się zaobserwować.

Nie wszystkie pary kodów binarnych są tak nierozzerwalnie i trwale ze sobą powiązane jak ich odpowiedniki w skali makro – kapitał i praca, interesy społeczności miejskich i wiejskich, podziały etniczne i językowe, nie wszystkie pary składają się z przeciwstawnych ról, jak właściciel nieruchomości i najemca, kłusownik i leśniczy, firma deweloperska i ruch ochrony przyrody. Jednak każda, nawet niewielka grupa podobnie myślących osób zorganizowana do walki np. z zanieczyszczeniem środowiska lub z handlem skórami zwierząt albo grupy stworzone przede wszystkim w celu udzielania swoim członkom pomocy, np. stowarzyszenie cierpiących na mózgowo porażenie dziecięce czy też ofiar gwałtu mimo wszystko mogą być gotowe chwycić za broń przeciw tym, których uznają za wrogów. Nawet grupy, które spotkają się razem tylko po to, by oddawać się konkretnym zainteresowaniom – np. miłośnicy lokomotyw parowych czy kwartetów smyczkowych Beethovena z późnego okresu jego twórczości – mogą w pewnych okolicznościach stać się agresywne. Ogromna ilość energii społecznej pożytkowana jest na próby zapewnienia, aby ludziom działającym wbrew naszym interesom (bez względu na to, kimkolwiek „my” jesteśmy) nie uszło to na sucho. To właśnie energia zamknięta w takich napięciach w analizach Simmela (1908/1955), Rossa (1920) i Luhmanna (1982) pomaga bez interwencji centralnej stabilizować społeczeństwo i zapobiega wszelkim formom ekstremizmu. Trwanie

systemu społecznego, za wyjątkiem sytuacji za-wirowań społecznych wielkiej skali, o czym już wspomniano, jest bardziej prawdopodobne niż jego rozpad, mimo że w danej chwili rządy mogą zajmować się tylko jego znikomą częścią.

Jeżeli więc dynamiczny system społeczny nie rozpada się ani nie załamuje, z definicji utrzymując pewien rodzaj równowagi, to z pewnością nie reprezentuje równowagi homeostatycznej, do której powróci, gdyby pozostawić go samemu sobie, nie jest też w żadnym wypadku najlepszym z możliwych światów. To właśnie przejściowa stabilność niemal równych sił w wielości krzyżujących się napięć powoduje, że punkt równowagi nigdy nie znajduje się długo w tym samym miejscu, ale też nigdy nie przesuwa się nadmiernie w jakimkolwiek kierunku. Zjawisko to przypomina drgania szczytów masztów żaglowca, który porusza się we wszystkich kierunkach w reakcji na siły działające na statek, stabilizowany przez olinowanie, które, o ile wytrzyma, chroni go przed destrukcyjnymi wychyleniami w jakimkolwiek kierunku.

Z punktu widzenia teorii chaosu sytuacja taka jest daleka od równowagi, bowiem żadna konfiguracja nigdy nie odtwarza się w poprzedniej formie, a po zmianach, które przechodzi, może przejściowo ustabilizować się w jednym z bardzo wielu możliwych stanów równowagi. Każdy z tych stanów może dostosować się do niewielkich zmian, w zakresie jednej lub kilku zmiennych, pozostając przy tym bez zmian jako całość. W praktyce takie zmiany bywają ciągłe i powszechne (Gleick 1988; Laszlo 1986, s. 154). Tutaj prawdopodobnie występuje Luhmanowska „instytucjonalizacja chwiejnej równowagi” (Luhmann 1982, s. xxvii).

Kodowanie binarne jako mechanizm stabilizujący ma swoje odpowiedniki w świecie biologii. W przekazywaniu bodźców wewnątrz ciała ludzkiego zarówno wegetatywny układ nerwowy, jak i układ zmysłowy/ruchowy działają za pośrednictwem elementów o przeciwstawnych tendencjach. Układ przywspółczulny – zachowawczy i przywracający siły, działa w zgodzie z układem współczulnym – mobilizującym do walki, strachu i ucieczki, stabilizując takie funkcje jak rytm serca i oddech. Kończyny utrzymują we właściwym miejscu i poruszają antagonistyczne układy mięśni zginaczy i prostowników,

z których każdy kieruje się tylko w jedną stronę. Wiele innych stanów równowagi występuje w organizmie, jak np. objętość i gęstość płynów, równowaga pH, równowaga cukru itd. utrzymując chemiczne mechanizmy pobudzenia i hamowania hormonalnego i enzymatycznego (Bayliss 1966; Noback, Demarest 1967/1982; Toates 1975). Tak jak w systemie społecznym Luhmanna (1982) nie ma żadnych dowodów na istnienie jakiegokolwiek punktu ani układu odniesienia, który określałby punkt równowagi tych podsystemów, tak jak to dzieje się w przypadku regulatorów technologicznych występujących w maszynach zbudowanych przez człowieka. Sprzężenie refleksyjne tego rodzaju funkcjonuje bez zarzutu (w sposób samoodnoszący), jeżeli działają procesy odwracania znaku lub kumulacji oraz jeżeli istnieje właściwa zdolność przyrostowa lub kompensująca (Jones 1973, s. 107). „Normalny” to spostrzeżenie dokonane z zewnątrz. Złożone systemy tego rodzaju bywają jednakże kruche i podatne na katastrofy, o ile nie są krzyżowo połączone z innymi wewnętrznymi systemami w celu ograniczenia zakresu dodatniego sprzężenia zwrotnego (DeAngelis, Post, Travis 1986, s. 12 i n.).

Nowoczesne społeczeństwo krzyżujących się procesów konfliktowych ma więc charakter samostabilizujący. Wszelako nie ma powodu utrzymywać, że jakaś szczególna konfiguracja sił społecznych, zachodząca w danym momencie, jest pożądana lub z konieczności najlepsza. Chociaż podsystem polityczny nie jest (lub już nie jest) fundamentem społeczeństwa, to właśnie ten podsystem dysponuje funkcją podejmowania wspólnych decyzji wiążących społeczeństwo. Państwo lub rząd to tylko jeden ze zbiorowych aktorów wśród wielu innych, lecz powodowany pychą lub innymi względami z reguły bierze na siebie odpowiedzialność, przynajmniej za utrzymywanie integralności społeczeństwa wobec zewnętrznych zagrożeń lub zakłóceń wewnętrznych. Domaga się wówczas legitymizacji dla procesu osiągania celów legitymizowanych w procesie wyborczym. Oczywiście, w rzeczywistości ani rząd, ani państwo nie jest pojedynczym aktorem, ani nawet aktorem zbiorowym, ale ławicą zbiorowych aktorów, z których każdy ma szczególne obowiązki, chociaż niekoniecznie działają oni zgodnie, co więcej, niekoniecznie

bywają świadomi tego, co robią nawzajem, i czasami podejmują sprzeczne działania podyktowane własnymi instytucjonalnymi interesami. Dla celów niniejszej pracy wprowadzanie takiego rozróżnienia nie jest konieczne.

Tak więc podsystem polityczny przyjmuje od czasu do czasu na siebie takie obowiązki i podejmuje interwencje, uznając, że społeczeństwa nie można pozostawić samemu sobie, nawet jeżeli jest stabilne. To prowadzi do kolejnego zagadnienia – interwencji rządu w świecie samoodniesienia.

4. Rządzenie w samoodnoszącym się społeczeństwie

Interwencja publiczna stanowi poważny problem dla teorii autopoietycznej. Konstruktivistyczny pogląd jej twórców zakładał po pierwsze, że nie istnieje wiedza o wewnątrzsystemowych relacjach, która może zostać przyswojona poza granicami systemu. Wszystko, co powiedziano o wewnętrznych relacjach systemu, jest stwierdzeniem obserwatora zewnętrznego (czyli osoby) (Maturana, Varela 1980, s. xxii). To wersja dającego się udowodnić efektu rzeczywistego (*demonstrable real effect*) w psychologii społecznej organizacji, który legł u podstaw badań opartych na obserwacji uczestniczącej, teorii działań społecznych. Odwołują się do niej również badacze – autorzy programu reform, którzy nie opierają się na teorii autopoietycznej, lecz dopatrują się źródła wielu niepowodzeń regulacyjnych w niewłaściwych działaniach implementacyjnych spowodowanych nieznaną jakością systemu docelowego (np. Mayntz 1983a). Po drugie, samoodnoszenie się oznacza, że żadna instrukcja pochodząca z zewnątrz systemu nie może przeniknąć do jego wnętrza przez granicę pomiędzy systemami. Wszystko, co zostaje powiedziane o systemie zewnętrznym, jest stwierdzeniem obserwatora zewnętrznego. System doświadczający zaburzeń we własnym otoczeniu przypisze im własne znaczenia. Zgodnie z tymi znaczeniami, system samoodnoszący się może zmodyfikować swoją strukturę wewnętrzną (w ramach ograniczeń narzuconych przez podstawowe cechy organizacji). Wydarzenia zewnętrzne nie determinują zmian wewnętrznych, są jedynie przyczyną ponownego ustanowienia

tożsamości. To z kolei wersja powszechnie znanej doktryny problemów komunikacyjnych, jakie występują pomiędzy organizacjami oraz w ich obrębie ze względu na istnienie wyspecjalizowanych języków dyskursu w różnych miejscach i na różnych poziomach hierarchii – doktryny, która pojawiła się na długo przed teorią autopoietyczną (por. Deutsch 1963, s. 214; Simon, Smithburg, Thompson 1950, rozdział X).

Z wyżej wymienionymi spostrzeżeniami ściśle związane są pytania, jak system samoodnoszący może obserwować sam siebie i budować refleksję nad efektami własnych zmian, nie wspominając o tym, jak jeden system może obserwować system inny itd. Tym bardziej możliwości rządzenia przez jeden podsystem społeczny (polityczny) innym lub sterowania społeczeństwem jako całością wydają się odległe. „Sterowanie jest tylko wewnętrzną operacją jednego systemu, nawet jeżeli kieruje się ku otoczeniu tego systemu, co często ma miejsce w przypadku podsystemu politycznego” (van Twist, Schaap 1991, s. 41).

Jak ujął to Teubner (1992, s. 622), jeżeli państwo postanowi zamrozić ceny w gospodarce, może tego dokonać tylko dzięki wytworzeniu takiego szumu (*noise*) w otoczeniu systemu prawnego, aby system ten zmienił swój wewnętrzny porządek przez takie operacje kognitywne i normatywne, które spowodują powstanie prawa kontroli cen, a to prawo z kolei może spowodować jedynie zainicjowanie dalszego działania o charakterze prawnym. Prawo *per se* nie wywołuje zmian, za wyjątkiem tworzenia impulsu w otoczeniu systemu gospodarczego, do których system ten (jeżeli musi) wewnętrznym się przystosuje.

Normy prawne, jeżeli w ogóle pojawią się w kalkulacji ekonomicznej, traktowane są nie z punktu widzenia swej zasadności normatywnej, jak wewnątrz systemu prawnego, lecz jako element kalkulacji kosztów i korzyści. Rozumienie norm prawnych jako relacji skali sankcji z nimi związanymi, z jednej strony, a prawdopodobieństwem ich wystąpienia z drugiej strony jest działaniem racjonalnym z ekonomicznego punktu widzenia (Teubner 1992, s. 623).

Tak jak w pierwotnym sformułowaniu komórki zamknięte organizacyjnie mogą utworzyć strukturę, łącząc się z innymi komórkami, co prowadzi do powstania systemów autopoie-

tycznych drugiego rządu. Przedstawiciele nauk społecznych odwołujący się do autopoietyki wypracowali wiele bardzo wartościowych analiz sprzężeń strukturalnych, powiązań, współzależności, współewolucji, ingerencji i innych narzędzi, podejmując próbę wyjaśnienia od strony technicznej, jak samoodnoszące się systemy mogą wzajemnie wpływać na inne (por. Jessop 1992; Luhmann 1988; Teubner 1986; 1988; 1992; Teubner, Willke 1984; Willke 1983). Nie możemy tutaj omówić wszystkich tych opracowań, przyjmiemy jednak założenie, że samoodnoszące się systemy współistniejące w otoczeniu mogą nauczyć się, jak inicjować, pobudzać lub wpływać na zmiany w innym systemie. Czy jak w przypadku podsystemu politycznego nazwiemy to regulacją sieciową (*nexus regulation*), sterowaniem, rządzeniem, perswazją, czy jakkolwiek inaczej, jest to sprawą kontekstu i doboru wyrażań, pod warunkiem, że zdajemy sobie sprawę, że żadna z czynności tak nazywanych w rzeczywistości nie przynosi spodziewanych rezultatów. Nie ma tu łańcucha przyczynowo-skutkowego. Sterowanie, zdaniem Twista i Schaapa (w ślad za Luhmannem 1991, s. 41), staje się problemem tylko wtedy, gdy człowiek porwany słowami, których sam używa, spodziewa się zaistnienia takiego łańcucha. Spostrzeżenie to tworzy przesłanki do sformułowania głównej tezy niniejszego artykułu.

5. Możliwości sterowania

Jakie więc istnieją możliwości politycznej interwencji w działanie innych podsystemów społecznych, zgodne z konstytuującą je cechą samoodniesienia? Literatura opisująca autopoiezę społeczną poddaje trzy główne możliwości: dotowanie (*subsidization*), neokorporacyjność (*neocorporatism*) i prawo refleksyjne (*reflexive law*).

Nie jest prawdą, że systemy autopoietyczne są całkowicie wyizolowane od swojego otoczenia. Dla własnych procesów metabolicznych, odmiennych od samokreacji podstawowej struktury i tożsamości, żywe systemy potrzebują dopływu energii z zewnątrz. Systemy społeczne, nawet jeżeli składają się wyłącznie z komunikacji, tak samo potrzebują dopływu energii. Dotacje finansowe można więc postrzegać jako odpowiednik takiego dopływu energii. Dotacje rządowe są bardzo

znany narzędziem, jedną z najwcześniejszych alternatyw wobec reżimów regulacyjnych (*regulatory regimes*) (Brigham, Brown 1980; Hood 1983; Luhmann 1981; Mayntz 1983a; Savas 1977; Stebut 1988; Weidenbaum 1969), prowadzącym do tego, co Salamon (1981; 1989) nazwał „rządem osób trzecich” (*third-party government*), wykorzystującym administracyjne możliwości ciał społecznych na szczeblu krajowym i lokalnym. Dotacja rządowa może dla tych ciał oznaczać różnicę pomiędzy rozpadem i przetrwaniem. Przyznawanie takich dotacji, pożyczek czy subsydiów odbywa się pod pewnymi warunkami, czasami nawet niewypowiedzianymi wprost i, rzecz jasna, dotyczą ich wszystkie problemy związane z próbami ich regulowania. Podejście to reprezentuje przechodzenie od procesów metabolicznych do tożsamościowych. System docelowy albo nie odbierze przesłania, albo próbuje się do niego dostosować, narażając się na naruszenie własnej autonomii samokreacji – zostaje „skolonizowany” przez system polityczny (Habermas 1981, s. 542) i z nim utożsamiony.

Drugie rozwiązanie proponowane w postregulacyjnej literaturze ma charakter neokorporacyjny. Aktorzy polityczni wchodzą w pewien rodzaj współprodukcji (*coproduction*) z innymi aktorami gospodarczymi lub społecznymi poprzez wspólne członkostwo albo komunikację z ciałami pośredniczącymi, aby wykorzystać do celów politycznych (zwykle nazywanych wtedy „interese społecznym”) wewnętrzne samoregulacyjne możliwości wielkich firm i innych organizacji (Schultze 1977; Stone 1975). W szczególności dotyczy to przemysłowych i branżowych stowarzyszeń, które stanowią istotny czynnik mobilizujący sektor prywatny we wszystkich krajach rozwiniętych.

Większość regulacji wprowadzanych w USA (Bardach, Kagan 1982, s. 217) nie leży w kompetencji urzędników publicznych, lecz inspektorów, audytorów i innych specjalistów zrzeszonych w prywatnych organizacjach. Znaczna liczba standardów wprowadzanych w życie i egzekwowanych to standardy formułowane przez stowarzyszenia producentów, ekspertów branżowych i inne organizacje niepubliczne. W Niemczech istnieje długa tradycja takich stowarzyszeń, zwanych *Spitzenverbände* lub stowarzyszenia branżowe (*peak associations*). Niektóre

z nich mają status prawny organizacji publicznych, a członkostwo w nich jest obowiązkowe dla osób podejmujących działalność w danej branży (Offe 1986). Państwo spodziewa się, że nie będzie musiało nadzorować ich działalności. W Wielkiej Brytanii zawody prawnicze, medyczne i inne mają ustawowo zagwarantowaną samorządność. Wywołuje to wiele kontrowersji, np. czy regulacja londyńskich rynków finansowych powinna pozostać dobrowolna, czy też powinna zostać wprowadzona z mocy ustawy, tak jak w USA.

Polityczny podsystem stojący w obliczu stale narastającej złożoności stara się wywiązać ze swojego zadania podejmowania wiążących decyzji zbiorowych, jest więc zainteresowany zachęcaniem do powstawania stowarzyszeń branżowych, zwłaszcza w obszarach zainteresowania polityki, w których istnieje ich niewiele, tak jak w sprawach rodzinnych społecznych i w zakresie problematyki społeczności lokalnych (Mayntz 1993, s. 19). Schmitter uważał rozwój takich organizacji pośredniczących za warunek możliwości rządzenia (*governability*) (1986, s. 292–293). Interakcja społeczna zachodząca pomiędzy większymi instytucjami, z których każda jest do pewnego stopnia bardziej przejrzysta od instytucji mniejszych, staje się bardziej przewidywalna niż skumulowane skutki wyborów mniejszych organizacji (Mayntz 1993, s. 18).

Czy ciała pośredniczące są systemami samoodnoszącymi? Koppen (1991) próbuje pogodzić analizę opartą na zróżnicowaniu interesów (np. producentów, konsumentów, aktywistów ochrony środowiska, pracowników urzędów skarbowych) z analizą społecznej autopoiezy opartej na systemach społecznych (np. gospodarka, rodzina, prawo, polityka), w których różnice polegają na kodach i binarnych przeciwieństwach. Dochodzi do wniosku, że (a) samoodnoszenie się jako takie tworzy pewną formę interesu, (b) istota negocjacji i godzenia interesów nie różni się zbytnio od rozszyfrowywania kodu i konwersji. Skupisko rzeczników różnych interesów (lub udziałowców) niemal na pewno reprezentuje różne podsystemy społeczne i może funkcjonować tylko wtedy, gdy ich członkowie potrafią się porozumieć, to znaczy, nauczyć się wyspecjalizowanych języków innych podsystemów i ich cech charakterystycznych na tyle, aby zainicjo-

wać dialog. Tylko wtedy dana grupa może dokonywać transakcji handlowych w odniesieniu do określonych interesów.

Jednak oznacza to, że członkowie grupy – niegdyś przedstawiciele autopoietycznych podsystemów społecznych – nie są już wyłącznie członkami tych podsystemów. Poprzez własne doświadczenie współdziałania wypracowali nowy wspólny kod lub środek wyrazu i porozumiewania się nie w pełni dostępny osobom niebędącym członkami tej grupy, i w ten sposób sami osiągnęli autopoietyczne zamknięcie (*autopoietic closure*). To spostrzeżenie, jak już wcześniej zaznaczyliśmy, stanowi teoretyczne ujęcie wspólnego doświadczenia procesu tworzenia się więzi pomiędzy pośrednikami, członkami organizacji pośredniczących i zespołów negocjacyjnych.

Ta sama analiza może posłużyć do teoretycznego opisu oddziaływań zachodzących pomiędzy organizacjami branżowymi, które, jeżeli składają się wyłącznie z firm lub innych organizacji należących do tego samego podsystemu społecznego, mogą napotkać problemy kodu autopoietycznego związane z obecnością kilku samoodnoszących się organizacji, nie wspominając o konflikcie interesów. Ponadto jeżeli organizacje te posiadają umocowanie konstytucyjne i jeżeli istnieją przepisy wymuszające obowiązkowe w nich członkostwo oraz gdy ich opinii zasięgają rządy, także natrafiają one na problemy międzysystemowe.

Niektóre rządy bez wykorzystywania regulacji i dotacji przekonały takie stowarzyszenia do uwzględnienia polityki publicznej w relacjach ze swoimi członkami. W pozostałych przypadkach rządy wynegocjowały kompromisy w zakresie licencjonowania, obejmujące rodzaje produktów, rynek, standardy produkcji, bezpieczeństwa itd., lecz pozostawiły stowarzyszeniom faktyczne decyzje operacyjne, kontrolę i procedury certyfikacji. Jeżeli trzeba wprowadzić zmiany o charakterze prawnym, rząd, który prowadził z takim stowarzyszeniem pertraktacje co do ich warunków i otrzymał z jego strony zobowiązanie polecenia ich swoim członkom, z powodzeniem przezwycięża bariery autopoietyczne. Istotą neokorporacyjnych pertraktacji trójstronnych, zdaniem Mayntza, jest „wzajemne wykorzystywanie przez stowarzyszenia branżowe reprezentujące kapitał, pracę i rząd możliwości wywiera-

nia wpływu, jakimi dysponują pozostałe strony” (1983a, s. 140).

Trzeci sposób interwencji systemu politycznego w działanie innych podsystemów społecznych to prawo refleksyjne. Refleksyjność jest cechą wszystkich samoodnoszących systemów. Luhmann (1966; 1982, s. 95) zdefiniował go jako zastosowanie charakterystycznego procesu systemowego do samego procesu, np. myślenie o myśleniu, obliczanie kosztu kalkulacji kosztów, podejmowanie decyzji o podejmowaniu decyzji lub, w przypadku prawa, normatywne przyjmowanie norm. Refleksyjność to cecha, która podnosi wartość takiego procesu dzięki umożliwieniu jednostce uporania się ze złożonością jej otoczenia.

Samoodnoszący się system, zdaniem Teubnera (1986, s. 316), zawsze znajduje się w niebezpieczeństwie samozamknięcia (*self-closure*) – oddzielenia się od swojego otoczenia – i potrzebuje wsparcia z zewnątrz, aby przyswajać, czyli przekładać na swój własny język pewne wpływy otoczenia. Refleksyjne prawo i polityka mogą służyć jako „instytucje kompensujące integrujące wymogi otoczenia z systemem, lecz jednocześnie nie dezintegrując jego warunków samoodtworzenia się i reprodukcji” (Teubner 1986, s. 316). Zbiorowa odpowiedzialność społeczna (*corporate social responsibility*) jest dobrym przykładem, wbudowywania w działania gospodarcze „celów strony społecznej” (Willke 1982, s. 17, cytata: Teubner 1986, s. 316). Proces ten wymaga silnych nacisków zewnętrznych wspieranych przez działania polityczno-prawne, najlepiej nie w formie „nie rób tego” lecz raczej jako narzucenie organizacji wewnętrznych zasad, strategicznej interwencji w proces podejmowania jej decyzji. Taka interwencja powiedzie się, o ile uwzględni samoodnoszącą się strukturę systemu docelowego, np. korzystając ze strategii zagrożenia zyskiem w stosunku do instytucji gospodarczych. Jednak dla wywierania zewnętrznych nacisków na systemy społeczne w celu uzewnętrznienia ich samoodniesienia konieczna jest znacząca siła polityczna i społeczna (Teubner 1986, s. 317).

Organizacji posiadającej osobowość prawną (np. korporacji) można zalecić przyjęcie konstytucji, która będzie regulować jej wewnętrzne działania, prawa własności można przekazać osobom dotychczas ich nieposiadającym, a procedury po-

dejmowania decyzji mogą ulec przekształceniu. Historyczne przykłady to prawna instytucjonalizacja negocjacji umów zbiorowych oraz prawo do współokreślenia lub współudziału pracowników w zarządzaniu przedsiębiorstwem w Niemczech (Teubner 1986). W amerykańskiej literaturze regulacyjnej pełno jest przykładów podobnych regulacji proceduralnych, wprowadzania minimalnych standardów, wymogów mianowania wyspecjalizowanych pracowników na pewne stanowiska, kryminalizacji pewnych rodzajów zachowań itd. (por. np. Bardach, Kagan 1982).

6. Równowaga sił

Ten mechanizm uzewnętrzniania samoodniesienia pod wpływem politycznego nacisku stanowi godny uwagi pomost pomiędzy „nieuściepliwą surowością autopoiezy” (Teubner 1989, s. 95, cytata: Koppen 1991, s. 144) i wymogami rządu samoodnoszącym społeczeństwem. Tutaj przeanalizujemy tylko jeden z jego aspektów, mianowicie spostrzeżenie Teubnera, że wszystkie takie interwencje – „istotne elementy prawa refleksyjnego” – „mają na celu zmianę układu sił w ramach rozpatrywanego podsystemu” (1986, s. 317). Chociaż nie są to jedyne sposoby zastosowania refleksyjnego prawa do osiągnięcia pewnych celów społecznych, zdaniem Teubnera (1986, s. 317), strategia „wyrównywania sił” poprzez „publiczną kontrolę nad prywatnym rządem ma sens tam, gdzie istnieją symetryczne relacje sił w grze o sumie zerowej, gdzie korzyści jednej strony oznaczają straty drugiej, a optymalny stan to chwiejna równowaga sił. Rolą prawa jest wtedy ograniczanie nadużywania władzy i stabilizacja równowagi – „klasyczny pogląd na rolę prawa wobec siły” (Teubner 1986, s. 318).

Istnieją dwie możliwości rozwinięcia tej myśli. Po pierwsze, jak już zasugerowano w poprzednim podrozdziale, prawo może dążyć nie tyle do ustanowienia możliwej do uzyskania w dynamicznym systemie homeostatycznej równowagi, ile do uzyskania pewnego stanu stabilności. Jeżeli możliwych jest kilka stanów takiej stabilności, podejmujący interwencję z zamiarem zrealizowania pewnego celu społecznego może zdecydować wybrać jeden z nich. Zmiana równowagi sił w konkretnej sytuacji społecznej niekoniecznie pociąga za sobą wyrównywanie sił wszędzie.

Pomysł zarządzania równowagą sięga czasów Arystotelesa. „Jest więc oczywiste, że najdoskonalsza społeczność polityczna musi znajdować się wśród tych, którzy lokują się w środku hierarchii, a stany te najlepiej się konstytuują, gdy stanowią większą i bardziej znaczącą część, jeżeli to możliwe, niż obie pozostałe [niższe i wyższe] rangi albo, jeżeli to niemożliwe, przynajmniej jedna z pozostałych, więc zaangażowanie jej w równowagę sił, zapobiegnie dominacji jednej lub drugiej strony” (Arystoteles, tłum. 1912, księga 4, rozdział 11, kol. 1295 b).

Jest to także klasyczna koncepcja obowiązująca w stosunkach międzynarodowych. Dla Hobbesa równowaga sił pomiędzy suwerenami była naturalnym skutkiem wojny, a już w XIX w. zaczęto ją postrzegać jako cel polityki, który należy realizować przez zmieniające się sojusze (Wight, Bull, Holbraad 1979).

Ciekawe, że oba przywoływane przez Teubnera przykłady historycznych interwencji prawa refleksyjnego (negocjacje zbiorowe i prawa pracowników do współudziału w zarządzaniu przedsiębiorstwem) obejmują mechanizmy umożliwiające zachowanie równowagi w sytuacji binarnych par kodu (np. pracodawca – pracownik), jak pokazano w poprzednim podrozdziale. Spostrzeżenie to sugeruje drugą możliwość rozwinięcia propozycji Teubnera.

Jeżeli instytucja kompensacyjna dąży do zmian w układzie sił w obrębie podsystemu społecznego, czy nie może też dążyć do zmiany innych układów środkami odmiennymi niż prawo refleksyjne? Można sobie wyobrazić podejmowanie starań w celu zmiany równowagi warunków rynkowych w gospodarce, warunków prawnych rozstrzygania sporów pomiędzy stronami sporu na sali sądowej, wyborczych losów osób piastujących stanowiska polityczne i osób do nich aspirujących albo równowagi pomiędzy biegunami wszelkich innych tworzących własną tożsamość kodów binarnych w podsystemie zgotycznym lub w parach wzajemnie odwołujących się do siebie organizacji. Tym czwartym sposobem sterowania przez system polityczny innymi podsystemami w samoodnoszącym się społeczeństwie zajmiemy się w dalszej części artykułu.

Jak już zauważyliśmy, gdy system mechanizmów gwarantujących zachowanie równowagi,

jak np. obowiązujących w dziedzinie stosunków pomiędzy pracodawcami i pracownikami, działa właściwie, dziedzina ta sama się reguluje, można więc oczekiwać, że rząd ucieszy się z tego i zajmie się innymi sprawami. Istnieją jednak dwa główne powody, dla których samoregulujący się sektor nie bywa pozostawiany samemu sobie. Po pierwsze, może on zwracać się do kompensatora o interwencję w przypadku, gdy jedna ze stron zaczyna zdobywać rozstrzygającą przewagę, co grozi zakończeniem samoregulacji (i rozpadem parzystego układu jako takiego), o ile nie zostanie to w jakiś sposób powstrzymane (przywrócenie równowagi w rozumieniu Teubnera [1986, s. 318]), po drugie, wzajemny antagonizm może pójść drogą niezgodną ze sposobem realizacji funkcji społecznych przez system polityczny, lub z poglądami rządu na zobowiązania ideologiczne i inne. Z tych względów rząd może podjąć interwencję w zakresie ustalanie równowagi sił.

7. Manipulowanie równowagą

Zasada manipulacji konfliktem dla własnych korzyści posiada bardzo bogatą, wielowiekową tradycję i jest mocno eksponowana w tradycyjnych maksymach Machiavellego na temat rządzenia i kolonializmu, jak np. dziel i rządź. Co ciekawe, pozostaje ona w znacznie powszechniejszym użyciu w aktualnej praktyce rządzenia, niż mogłyby to sugerować jej niegodne praktyki. Podmioty zarządzające sprawami w zakresie rekreacji dostarczają bardziej subtelnych wzorców wykorzystania jakże skutecznego zjawiska handikapu – w wyścigach konnych, w golfie i innych sportach, nawet podczas zawodów w przeciąganiu liny na kościelnym pikniku. Handikap bywa wymyślnym mechanizmem dla zapewnienia (oczywiście w ramach reguł gry) tego, co inna sportowa metafora określa jako wyrównanie szans, w celu bardziej sprawiedliwego rozegrania wyścigu lub partii w sytuacji, gdy uczestnicy reprezentują wysoce zróżnicowany poziom umiejętności.

Dalszych przykładów historycznych pochodzących z dziedziny stosunków pomiędzy pracodawcami i pracownikami dostarcza długa lista praw przyjętych przez rząd socjaldemokratyczny w Szwecji we wczesnych latach 70. XX w., których celem była „poprawa położenia robotników

o ograniczenie praw pracodawców”. Zaliczały się do nich prawo do współstanowienia (*co-determination*), bezpieczeństwo zatrudnienia, prawa pracowników do pracy na rzecz związku w płatnym czasie pracy, przepisy w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, urlopy na doksztalcanie, prawo do wypoczynku, zasady przejścia na emeryturę itd. (Rehn, Viklund 1990, s. 309). Zmiany prawodawstwa w tej samej dziedzinie, chociaż na korzyść drugiej strony, wprowadził w następnej dekadzie konserwatywny rząd Margaret Thatcher w Wielkiej Brytanii: ograniczenie praw pracowników do pikietowania zakładów niebędących ich miejscem pracy, likwidacja jednostek badających płace i komisje płac dla słabo opłacanych zawodów, określenie członkostwa w związkach zawodowych jako niezgodne z zasadami bezpieczeństwa narodowego w rządowym centrum informacyjnym, anulowanie wymogu przynależności pracowników do określonego związku zawodowego, umożliwienie pracodawcom sądowego dochodzenia odszkodowań od związków ogłaszających strajk bez uprzedniego głosowania, wprowadzenie wymogu dla każdego związku zawodowego posiadającego fundusz polityczny, żeby poddawał tę sprawę pod tajne głosowanie swoich członków co 10 lat itd. (Crouch 1990, s. 330–332).

W obu tych krajach nadal pozostała jednak nienaruszona zasada, zgodnie z którą negocjacje płacowe i negocjacje dotyczące warunków pracy to sprawy do uzgodnienia pomiędzy dwoma stronami – pracodawcami i pracownikami – wolne od ingerencji państwa. Dlatego nawet te zakrojone na szeroką skalę zmiany ustawowe w prawie pracy można postrzegać jako rzeczywiste działania rządu mające na celu zmianę warunków gry przez zdecydowane opowiedzenie się po jednej stronie przeciwko drugiej, w celu wbudowania żądań społecznych w samoodnoszący się system. Jednocześnie rządy tych krajów starały się nie niszczyć systemowych warunków samoodtworzenia się (*self-production*), pragnąc zachować technikę negocjacji pomiędzy elementami pary jako preferowany sposób osiągania stanu stabilności w tej dziedzinie. W tym samym czasie rządy różnych innych krajów europejskich zamrażały płace lub określały dopuszczalne kwoty podwyżek w różnych wersjach polityki dochodowej, nie tyle regulując negocjacje zbiorowe, ile zastępując je.

Doprowadziło to do zupełnego zniszczenia samoregulacji w ramach układów binarnych.

Większość z powyższych interwencji miała charakter refleksyjnych zmian prawnych w zakresie zarządzania. Dlatego propozycja brytyjskiego rządu wprowadzenia dotacji, zachęcającej członków związków zawodowych do oddawania głosów drogą pocztą w wyborach, w celu osłabienia wpływów działaczy związkowych na zebraniach związkowych, należy raczej uznać za przykład manipulacji. Podobny przykład można odnaleźć w bardzo ważnym zbiorze działań ustawodawczych w Niemczech po II wojnie światowej, powołujących instytucję *Mitbestimmung* (współstanowienia) (przykład Teubnera ilustrujący nałożenie konstytucji właściwie wszystkim firmom w kraju). Przyjęta w tych ramach ustawa z roku 1976 ustanowiła wymóg zapewnienia części miejsc w radach nadzorczych dla przedstawicieli związków zawodowych. Przepis ten dopuszczał zajmowanie części z tych miejsc przez osoby niezatrudnione w danych firmach, umożliwiając w ten sposób delegowanie urzędników rządowych w radach nadzorczych większych firm z pełnym prawem dostępu do informacji (Streeck 1984, s. 408). Być może takie rozwiązanie też ma charakter manipulacji, naginania obowiązujących oficjalnie reguł gry, zamiast ich zmiany. W tym i w innych przypadkach praktycznego zastosowania tej zasady nie musi być nic niewłaściwego ani tajnego (por. Balch 1980; Goodin 1980).

Przykładem praktycznego wykorzystania tej samej strategii ustalania warunków równowagi w celu osiągnięcia celu politycznego jest wpływ zgromadzenia ustawodawczego na praktyczne wdrożenie konkretnej ustawy lub zasady prawnej w sądach przez zmianę np. podstaw prawnych do występowania na drogę sądową lub strony, na której spoczywa ciężar dowodowy. Niewykluczone, że najciekawszą cechą tego rodzaju interwencji jest jej zaskakująca wszechobecność w podsystemie gospodarczym.

8. Rząd i rynki

Rynek jest kolejnym przykładem zbiorowiska przeciwstawnych maksymalizatorów, być może bardziej w teorii niż w praktyce, otoczonym bardzo silną barierą ideologiczną skierowaną

przeciwko ingerencjom rządu. Niemniej jednak od czasów Adama Smitha przyjmuje się powszechnie, że każdy prawdziwy rynek w taki czy inny sposób jest osadzony w prawie i w polityce. W terminologii ekonomicznej istnieje także dobrze ugruntowane konwencjonalne rozróżnienie pomiędzy regulowaniem rynków i interwencjami rynkowymi. To pierwsze polega np. na stwarzaniu ram prawnych w celu umożliwienia ich efektywnego funkcjonowania, zapewnienia dotrzymywania umów, dbałości o walutę oraz uznawania negocjacji zbiorowych albo na podejmowaniu działań rządowych, aby zapobiec lub naprawić ułomności rynku przez przepisy antymonopolowe, systemy ubezpieczeń powszechnych, kompensację efektów zewnętrznych itd. Natomiast interwencje w działanie rynku w tym kontekście polegają na wkroczeniu na rynek rządu jako uczestnika gry rynkowej w charakterze czynnika gospodarczego przez np. wykorzystanie ogromnej siły nabywczej w celu wymuszenia spadku cen, wyprzedaży obcych walut, aby wzmocnić własną lub wywieranie nacisku na rynek pracy jako masowy pracodawca. Ta powszechna praktyka wiąże się z ostrzeżeniem Luhmanna (1982, s. 123), że podsystemu społecznego nie wolno utożsamiać z jego instytucjonalnym przejawem – tutaj rząd nie działa politycznie, lecz gospodarczo.

Rządy często wykorzystują różne sposoby interwencji, które nie zaliczają się do żadnych z wyżej wymienionych grup, pozwalając potężnym samoodnoszącym się mechanizmom rynkowym działać w charakterystyczny dla siebie sposób – godzić przeciwstawne, lecz komplementarne względem siebie interesy i tworzyć efektywność alokacyjną – realizując cele polityczne rządu dzięki uzupełnianiu tych mechanizmów lub manipulowaniu nimi na doskonale znane sposoby. Spore obszary tego rodzaju oddziaływań makroekonomicznych często bywają charakteryzowane jako keynesowskie – w tym sterowanie popytem za pośrednictwem wydatków publicznych, działania stymulujące rozwój poprzez dostarczanie firmom niedrogich miejsc do prowadzenia działalności, organizowanie lub dotowanie szkoleń przemysłowych lub technicznych oraz wywieranie wpływu na rynki finansowe poprzez manipulowanie wysokością stóp procentowych banku centralnego – z definicji

nie mają ani regulacyjnego, ani bezpośredniego charakteru. Są działaniami, mającymi na celu uniknięcie pewnego wybranego przez rząd wyniku gry rynkowej i skierowanie rynków w stronę wyniku przezeń pożądanego, poprzez zarządzanie warunkami wymiany towarowej.

Oprócz wyżej wspomnianych działań interwencjonistycznych rządy rutynowo stosują mechanizmy rynkowe, aby realizować polityki o charakterze niegospodarczym. Istnieją trzy główne rodzaje takich działań: wykorzystywanie uprawnień do nakładania podatków jako narzędzia programowego, udzielanie gwarancji kredytowych oraz coś, co można nazwać informacją wyrównawczą (*remedial information*).

Opodatkowanie dóbr i usług przysparza koniecznych wpływów, lecz także wyraźnie w zróżnicowany sposób prowadzi do zmiany kosztów. Gdy rząd selektywnie nakłada podatki i przyznaje ulgi nie tylko, by zapewnić wpływy podatkowe, lecz aby wpłynąć na strukturę konsumpcji, zachęcając lub zniechęcając do wydawania pieniędzy na pewne rodzaje dóbr czy na pewne czynności, manipuluje mechanizmem cen dla celów politycznych (Bardach 1977, s. 253). Wysokie podatki od tytoniu i alkoholu dla osiągnięcia pewnych celów zdrowotnych, niska lub zerowa stawka podatku VAT na książki i prasę w celach oświatowych lub demokratycznych, niższa akcyza na benzynę bezołowiową i olej napędowy lub podatek węglowy dla ochrony środowiska – wszystkie tego rodzaju selektywne podatki od konsumpcji dóbr i usług to przykłady inżynierii społecznej realizowanej za pośrednictwem rynku. Nie znaczy to bynajmniej, że działania takie są błędne. Bódźce te działają chyba bardziej skutecznie niż przymusowe regulacje, a może nawet są bardziej pożądane z punktu widzenia moralnego (Schultze 1977), lecz same w sobie stanowią interwencję na poziomie mikro w relację pomiędzy kupującym i sprzedającym albo pomiędzy konkurującymi ze sobą sprzedawcami, która wykorzystuje rynkowe mechanizmy wyrównujące do realizacji celów rządu.

Podobnie gwarancja kredytowa oznacza, że rząd interweniuje w równowagę prywatnej transakcji na rynku finansowym pomiędzy prywatnymi aktorem, aby zlikwidować lukę, która prawdopodobnie nigdy sama by nie zniknęła – pomiędzy kryteriami bezpieczeństwa stosowa-

nymi przez bankiera i kondycją finansową osoby ubiegającej się o kredyt.

Informacje wyrównujące to działania rządu mające na celu ograniczenie asymetrii informacji, aby konsument mógł dokonać bardziej racjonalnego wyboru lub uniknąć podjęcia niekorzystnej dla siebie decyzji. Czasami bez regulacji i innych sankcji prawnych rząd może przekonać producentów do oznakowania produktów w zalecany sposób, czego klasycznym przykładem jest ostrzeżenie na każdej paczce papierosów sprzedawanej w USA i w Wielkiej Brytanii, które Balch nazywa „niewyraźnymi lampkami ostrzegawczymi” (*vague idiot lights*) (1980, s. 93). Jednak najczęściej stosowanym mechanizmem jest obowiązek ujawniania (*mandatory disclosure*), zgodnie z którym producent towarów lub usług jest prawnie zobowiązany do dostarczania określonych informacji klientom, pracownikom i społeczeństwu (Bardach, Kagan 1982). Metoda ta ma szerokie zastosowanie na detalicznym rynku żywności (np. data przydatności do spożycia, informacja o składzie) oraz w sektorze finansowym (stopy procentowe, standardowe opłaty za usługi itd.). Listy cen często wywieszane bywają w barach i w hotelach. Wszechobecny taksometr stanowi przykład obowiązkowego ujawnienia informacji wyrównującej.

Nie wszystkie informacje wyrównujące są zorientowane na rynek. Obowiązek jawności stosuje się też do rządu jako takiego, gdy istnieją ustawy o swobodzie dostępu do informacji. Organizacje działające w dziedzinie praw obywatelskich czynią wiele dla ograniczenia asymetrii informacji pomiędzy obywatelami i państwem.

Instrument służący do obowiązkowego ujawniania i wprowadzanie norm lub standardów dzieli cienka linia (na przykład miary i wagi lub bezpieczeństwo produktów). Jedną różnicą pomiędzy praktycznymi efektami ich działania jest to, że przymusowe regulacje drugiego rodzaju po prostu usuwają potencjalnie niebezpieczne towary z rynku, niszcząc samoodtwarzające się relacje tego segmentu rynku w szczególności, podczas gdy obowiązek ujawnienia zachowuje samoodtwarzanie, co pozwala rynkom na wycenę ryzyka (Bardach, Kagan 1982, s. 248). Ludzie, którzy wiedzą, że lubiany przez nich słodzik w pewnych warunkach może mieć pew-

ne niekorzystne efekty uboczne, mogą sami zdecydować, czy nadal go używać.

9. Polityczne chwyt poniżej pasa

Sfera polityczna, a zwłaszcza system partyjny i ordynacja wyborcza jest kolejną areną, na której działają antagonistyczne zbiorowiska odnoszące się do innych (*alter-referential*). Nierzadko rządy obniżają stawki podatku dochodowego tuż przed wyborami, nagle wynajdując w budżecie znaczne środki i wydają je dla zjednania sobie przychylności lokalnych społeczności, albo w uświęcony tradycją sposób manipulują granicami okręgów wyborczych (metoda do niedawna powszechnie stosowana w Irlandii Północnej) (Gallihier, DeGregory 1985, s. 24, 28). Takie interwencje w wolne i uczciwe wybory znane są często pod pojęciem chwytów poniżej pasa lub brudnych sztuczek. Do pewnego stopnia sytuacja ta ma jednak charakter samokorygujący właśnie dzięki istnieniu antagonizmów. Żadna partia polityczna nie będzie ociążać się z ujawnieniem domniemanych nieprawidłowości w działaniach swoich przeciwników, nawet jeżeli byłby to typowy przykład z rodzaju „przyganiał kocioł garnkowi”. Jeżeli jednak zastosowany chwyt mieści się na skali politycznego cyklu koniunkturalnego (Nordhaus 1975), może nie stanowić naruszenia prawa. Dla rządu powstrzymanie się od ujawniania niekorzystnych danych statystycznych do czasu zakończenia ważnych wyborów uzupełniających lub publikowanie kontrowersyjnych informacji w piątek późnym popołudniem albo tuż po zakończeniu sesji parlamentu to po prostu zwykłe politykierstwo, zwane także zarządzaniem polityką informacyjną. Proces polityczny, dzięki któremu działacze polityczni dochodzą do władzy, daje wiele możliwości wykorzystania własnych wpływów. Na nieco wyższym poziomie subtelności właściwie wykorzystane flaga narodowa, pieczęć prezydencka, ceremonialne obrzędy, gale i defilady wojskowe, a nawet obiekty architektoniczne (Edelman 1967; 1971; Lasswell, Fox 1979), wywierają niebagatelny wpływ na politykę.

W 1993 r. rząd brytyjski oskarżono o spowodowanie zapaści na rynku węgla (i zamknięcie prawie wszystkich brytyjskich kopalni węgla)

przez politykę cenową (państwowej) energii jądrowej (por. np. Beavis 1993). Zdaniem jednego z komentatorów, minister skarbu w przedstawionym jesienią budżecie na rok 1993 zmodyfikował zmienne równania dotyczące zakupu domu. Są to typowe przykłady omawianych tu interwencji.

10. Wprowadzenie kolibracji (*collibration*)

Strategia, która zachowuje tożsamość w tak wielu różnych kontekstach, potrzebuje własnej nazwy. We wszystkich idiomatycznych wyrażeniach – dzieli i rządzi, przechylenie szal, manipulowanie rynkiem, fałszowanie ksiąg, wyrównywanie szans, zmiana reguł gry itd. – występuje pewien wspólny czynnik. Wszystkie odnoszą się do zaburzenia równowagi, do jej ustanowienia lub do przesunięcia jej punktu.

Wydaje się, że nie istnieje nazwa rodzajowa dla takiej strategii, dlatego autor zaproponował kolibrację (*collibration*) (Dunsire 1990; 1993a; 1993b). Gdy masa odważników kładzionych na jednej szali wagi pocztowej zaczyna się zrównywać z masą listu położonego na drugiej, szale kołyszą się, oscylując łagodnie wokół punktu równowagi. Kolibracja oznacza ingerencję w ten proces poprzez wprowadzenie obciążenia lub kompensacji w taki sposób, aby ten układ osiągnął stan stabilny, którego w przeciwnym razie mógłby nie osiągnąć.

W biologicznych mechanizmach kontroli istnieje wiele analogii do wyżej wspomnianej czynności kolibracji. U człowieka bicie serca regulują wzajemne zależności trzech czynników: wewnętrznego rytmu mięśnia sercowego, adrenaliny uwalnianej przez współczulny układ nerwowy i acetylocholiny uwalnianej w przywspółczulnym układzie nerwowym. W mózgu podwzgórze śledzi na bieżąco sygnały wielu różnych czujników mierzących parametry krwi – ciśnienie, gęstość, zawartość tlenu itd. – i kolibruje równowagę pomiędzy dwoma układami nerwowymi. Podobnie ruchy kończyn odbywają się za pośrednictwem antagonistycznych układów mięśniowych. Zawartość płynów utrzymywana jest w granicach podtrzymujących życie poprzez selektywne hamowanie reniny lub wazopresyny w krwiobiegu itd. Jeżeli wie się wystarczająco dużo na temat działania takich systemów,

można dokonać interwencji z zewnątrz w tę wewnętrzną równowagę enzymów i hormonów, np. poprzez zastosowanie beta-blokerów lub wielu innych leków.

Na wyższych poziomach ludzkie interwencje w naturalną równowagę ekosystemów są dość częste. Zwalczanie szkodników przez sztuczne wprowadzenie gatunków drapieżnych jako alternatywy dla trucizn jest celową kolibracją (z wyjątkiem terminu). Toczy się także ożywiona debata, czy przypadkiem nieświadomie nie rozregulowaliśmy procesu formacji ozonu, a także do jakiego stopnia zachwialiśmy równowagę na niekorzyść ssaków morskich przez zatrucie oceanów dwufenylami polichlorowanymi. Jeżeli dążymy do kolibracji z naturą i podejmujemy interwencje we własnym interesie, musimy dołożyć wszelkich starań, by dokładnie wiedzieć, co czynimy. Nie inaczej ma się sprawa z interwencjami rządowymi w systemy społeczne.

11. Kolibracja: porównania i wnioski

Na gruncie teorii autopoietycznej analizuje się aktorów społecznych, którzy starają się realizować obowiązki społeczne przez sprawowanie rządów (nazwijmy ich administratorami), stając w obliczu dwóch poważnych problemów: (1) jak poradzić sobie z samoodniesieniem innych aktorów oraz (2) jak poradzić sobie z własnym samoodniesieniem. W tej części artykułu podsumujemy rozwiązania zaproponowane w artykule dla pierwszego problemu i rozpoczniemy dyskusję nad drugim problemem.

12. Samoodnoszenie systemu docelowego

Wszystkie cztery możliwe rozwiązania pierwszego problemu, które omówiliśmy – trzy znajdujące się w literaturze poświęconej kryzysowi regulacyjnemu (dotowanie, neokorporacyjność i prawo refleksyjne) oraz dodatkowo kolibracja – oddziałują przez przeobrażanie autopoiezy systemów społecznych i aktorów w sprzyjające okoliczności. Administrator nie musi myśleć o rzeczywistym administrowaniu nimi, tylko zastanawia się, jak znaleźć sposób włączenia się w ich samorządzenie i zaprzęgnięcia ich do realizacji celów publicznych przez wykorzystanie

nie powszechnie znanych narzędzi rządzenia: gospodarczych, prawnych i informacyjnych (lub marchewki, kija i kazania, by odwołać się do Brujina, Heuvelhofa [1991, s. 161]).

W przypadku dotacji kluczem jest dokonanie wyboru aktora społecznego lub instytucji, często z sektora społecznego, który już wykonuje to, co administrator uważa za usługę publiczną, i po prostu zadbanie o jego metaboliczne przetrwanie. Działaniem aktora nie można sterować bez zagrożenia dla jego procesów samokreacji i tożsamości, lecz przez wspomaganie jego fizycznego przetrwania administrator wywiera wpływ na społeczeństwo.

Podjęcie neokorporacyjne, zgodnie z którym administratorzy najpierw starają się ograniczyć różnorodność systemu poddawanego ich kontroli (Ashby 1956) przez kreowanie warunków sprzyjających tworzeniu zbiorowości aktorów społecznych lub ciał pośredniczących, a potem rozpoczynanie negocjacji lub partnerskie współdziałanie z takimi ciałami, jest hybrydą ułatwiania (*facilitation*) lub wsparcia metabolicznego i stosunkowo delikatnego sterowania strukturalnego (trochę marchewki, trochę kija, trochę kazania), poprzez które wybrane zbiorowości są skłaniane do rekonstrukcji własnego świata i ponownego uporządkowania swoich relacji wewnętrznych w reakcji na naciski otoczenia.

Prawo refleksyjne (*reflexive law*) polega na zastosowaniu czysto prawnych instrumentów z niewielkimi elementami dotacji czy zachęt (lub nawet bez nich) do nałożenia konstytucyjnych lub proceduralnych warunków na wewnętrzne działanie organizacji. Zasadnicza tożsamość tej organizacji trwa dzięki założeniu, że interwencja modyfikuje tylko relacje strukturalne, takie jak tryb podejmowania decyzji, bez narażania na niebezpieczeństwo zamknięcia organizacyjnego.

Kolibracja wykorzystuje mechanizmy zachowania równowagi wbudowane w określone rodzaje podsystemów społeczeństwa lub w areny działania, w których binarne zróżnicowania lub kodowanie (rząd – opozycja, pracodawca – pracownik, kupujący – sprzedający, oskarżenie – obrona itd.) są zinstytucjonalizowane w odrębnych organizacjach, samoodnoszących się wyłącznie w dopełniającym kontekście drugiego elementu pary. Dlatego stosunkowo niewielkie wykorzystanie władzy jako kija, marchewki lub kazania może

przechylić szalę pomiędzy samoregulującymi się napięciami w już istniejących systemach par.

Które z tych podejść daje największe możliwości sterowania? Jeżeli administratorzy podsystemu politycznego mają program polityczny odnoszący się do innego podsystemu społecznego, jak np. ochrona zdrowia lub oświata, która strategia oferuje największe prawdopodobieństwo wywarcia skutecznego wpływu?

Metoda czystego dotowania ma najniższe notowania na skali wpływów politycznych, chyba że towarzyszą jej warunki, których egzekwowanie nie zagraża integralności podsystemu, a jedyną sankcją jest wycofanie dotacji, co z kolei grozi utratą możliwości sterowania.

Partnerstwo z ciałami pośredniczącymi jest bardziej obiecujące ze względu na możliwość osiągnięcia kompromisu. Pośrednik może przyjmując interpretację świata zaproponowaną przez administratora, ponieważ w ten sposób może coś uzyskać także dla siebie. Lecz wpływy polityczne na rzeczywiste działania docelowe zależą od efektywności drugiego etapu sprzężenia strukturalnego – pomiędzy organizacjami branżowymi i ich członkami.

Strategia refleksyjnego prawa jest jeszcze bardziej obiecująca co do możliwości sterowania, ponieważ wzmacnia ją nacisk społeczny mający na celu skłonienie podsystemów do większego uzewnętrznienia, do nadawania znaczeń ich otoczeniu, które odpowiadają jego potrzebom. Samotworząca (*self-productive*) autonomia podsystemu zostaje utrzymana, ponieważ nałożenie zewnętrznej konstytucji na zasady proceduralne nie ma na nią wpływu. Ale równocześnie prawo refleksyjne nie gwarantuje sterowania merytorycznym procesem podejmowania decyzji.

Kolibracja działa inaczej, gdyż jest interwencją w dynamikę reprodukcji strukturalnych relacji w obrębie (binarnego) samoodnoszącego systemu, na który to proces równie dobrze wywierają wpływ nie tylko przypadkowe ulotne zaburzenia otoczenia systemu, lecz także, ze względu na współzależności społeczne, reperkusje zdarzeń rozgrywających się na innych arenach równoważących się sił. Jednak w warunkach, gdy interwencja tego rodzaju nie zmodyfikuje dynamiki systemu z jednego stanu stabilnego na drugi, bardziej pożądaną, jest mało prawdopodobne, żeby jednostka interweniująca mogła mieć pewność,

że ten nowy stan będzie zdecydowanie bardziej pożądanym lub okaże się bardziej stabilnym. Innymi słowy, interwencja ta cechuje się niepewnością. W takich okolicznościach oczywista wydaje się konieczność stopniowania oddziaływań i podejmowania kolejnych interwencji po dokonaniu oceny skutków interwencji poprzedniej.

To właśnie odróżnia kolibrację od pozostałych trzech strategii interwencji. W metabolicznym podtrzymaniu istnienia ciał społecznych i innych kontrola, chociaż niezupełnie nieodwracalna, nie jest o wiele lepsza niż sytuacja „wszystko albo nic”. W partnerstwie z ciałami pośredniczącymi wszystkie zmiany odbywają się poprzez dyskurs (choć jest to dyskurs autopoietyczny), dlatego stałe selektywne zmiany uzgodnień już dokonanych nie są mile widziane. Z kolei prawo refleksyjne implikuje ustanowienie (w pewnym sensie) nowych reguł gry, więc powtarzające się próby ich zmian po rozpoczęciu nowej partii doprowadzą do porażki. Kolibracja, tak jak rynkowa konkurencja pomiędzy sprzedającymi (Gretschmann 1986, s. 389), może być pozbawiona elementu dyskursu – żadne czyny niezależne od negocjacji czy jawne naciski, lecz tylko zmiana warunków potyczki aktorów zgotycznych. Daje to administratorowi znacznie więcej swobody dostosowania interwencji za pomocą metodą prób i błędów. Zdolność do namierzania celu po wystrzeleniu pocisku przez niewielkie powtarzalne korekty jest silnym narzędziem kontroli.

Każdy rodzaj sterowania pociąga za sobą pewne koszty – informacyjne, transakcyjne, utraczonych korzyści, zakłóceń, oceny itd. Zasadniczo nie ma powodu podejrzewać, że koszty tych czterech strategii ponoszone przez rząd będą się znacząco różnić od siebie. Jeżeli kolibracja ma jakąkolwiek przewagę kosztową nad pozostałymi, to polega ona na tym, że interweniuje na podstawie istniejących procedur docelowego procesu. Innymi słowy, wprowadzanie w życie zmian odbywa się za pośrednictwem naturalnego wzajemnego antagonizmu systemu docelowego. Ze względu na znaczną przewagę kolibracji pod względem siły sterującej, właśnie te ograniczenia kosztów mogą w pewnych przypadkach wystarczyć do uczynienia z kolibracji strategii najbardziej efektywnej pod względem kosztowym.

Warunki wykorzystania kolibracji, co zilustrowano w poprzednim podrozdziale, mają cha-

rakter powszechny w społeczeństwach wysoko uprzemysłowionych, z wahaniem spowodowanymi tym, co Lehbruch (1991, s. 162) nazwał „typowymi dla danego kraju prawidłowościami empirycznymi”. W niektórych krajach działają pluralistyczne systemy polityczne, stabilizujące te społeczeństwa bez nieustannych dostaw energii ze strony rządu. Inne, w tym wiele krajów Europy Zachodniej, są mniej pluralistyczne i bardziej korporatystyczne (*corporatist*), co także może stwarzać warunki sprzyjające kolibracji. Lecz czynniki te są nieobecne w wielu społeczeństwach, nie tylko w krajach mniej rozwiniętych i krajach o gospodarce nakazowo-rozdzielczej (włączając w to kraje Europy Wschodniej wychodzące z tej ostatniej kategorii), którym brak dojrzałych instytucji pozarządowych, lecz także zapewne w Japonii i wśród „małych tygrysów” wybrzeży Pacyfiku, które wyróżniają się stałymi interwencjami rządu.

Paradoksalnie, warunki sprzyjające kolibracji zapewne są też obecne w krajach zachodnich, lecz tam unika się ich stosowania. Gdy np. jeden podział społeczny dominuje nad innymi, osłabia naturalne konsolidujące skutki wzajemnie krzyżujących się konfliktów i współzależności. Wielu społeczeństwom udaje się utrzymywać chwiejną jedność pomimo podziałów religijnych, językowych czy etnicznych, lecz z reguły wymaga to stałej uwagi ze strony rządu, aby kocioł z wrzątkiem nie eksplodował. W takich warunkach nawet najmniejsze działanie rządu będące próbą przesunięcia punktu równowagi takiego konfliktu dla celów programowych (to znaczy dla innych celów niż zachowanie porządku) przypuszczalnie doprowadzi do destabilizacji. Nawet gdy konflikt społeczny w kraju zachodnim nie ma charakteru dominującego, a stałe interwencje rządu w celu zachowania stabilności nie są konieczne, istnieją pewne dziedziny, w których rząd dobrze się zastanowi, zanim zdecyduje się na jakąkolwiek interwencję w zorganizowany konflikt, z wyjątkiem działań zapewniających utrzymanie porządku publicznego. Będzie też unikał sprawiania wrażenia, że wykorzystuje jedną stronę przeciwko drugiej dla własnych celów politycznych. Religia, rasizm, szowinizm, ksenofobia, polityka seksualna, napięcia międzykoleniowe itd. mogą stanowić obszary zakazane dla kolibracji sterowanej programowo.

13. Samoodnoszenie interweniującego aktora

Podstawowym założeniem przyjętym dla tych rozważań jest to, że podsystem polityczny i archetypowy administrator, poprzez którego działa, są same w sobie systemami autopoietycznymi, tworzącymi własne wyobrażenia innych podsystemów i aktorów wyłącznie przez subiektywne doświadczenia własnego otoczenia, sprzężeń strukturalnych i powiązań. Mogą obserwować wewnętrzne procesy innego systemu nie tylko z zewnątrz, lecz także przez zniekształcające soczewki własnego aparatu percepcyjnego i mogą wyrażać swoje obserwacje jedynie przez własne spostrzeżenia wyłącznie w ramach własnych binarnych podziałów. Nawet w obrębie systemu politycznego oczekiwania administratorów wobec narzędzi i środków nacisku, które mogą zostać zastosowane, zależą od zrozumienia możliwości i motywacji organizacji podporządkowanych oraz aktorów, a także od znaczeń, jakie ciała te przypisują życzeniom administratorów. Te zastrzeżenia to nie tylko przykład rozpiętości teorii autopoietycznej, lecz także odzwierciedlenie konkluzji z empirycznych badań nad działaniem organizacji.

Tak więc w próbie rządzenia samoodnoszącym się społeczeństwem rodzaj i wielość wiedzy społecznej koniecznej, a także obciążenia poznawczego jednostek podejmujących interwencje polityczne mogą wydawać się przytłaczające (por. Luhmann 1985; Teubner 1986, s. 318).

Ten wymóg poznawczy, chociaż nadal znaczący, jest prawdopodobnie najmniejszy w podejściu opartym na dotacjach spośród czterech możliwości sterowania. Nie ma potrzeby uczyć się szczegółów wewnętrznego działania systemu docelowego, o ile ocena administratora dotycząca ogólnego wkładu w społeczeństwo została zrównoważona. Wymóg ten jest ważniejszy w przypadku strategii neokorporacyjnych. W tym przypadku prymat konieczności, aby dwaj (trzej albo więcej) partnerzy posiadli praktyczną wiedzę o kodach pozostałych stron i ich aparatach percepcyjnych, przejawia się w powoływaniu do tego celu specjalnych maszynierii – wspólnych organów, komisji i tym podobnych. Nadal istnieje sporo miejsca na błędne wyobrażenia i nieporozumienia spowodowane projekcją własnego

poglądu na świat na innych i myśleniem życzeniowym, a jedną z poznawczych cen do zapłacenia za taką pomoc w komunikacji jest powstanie dysonansu pomiędzy aktorami uczestniczącymi w tym wspólnym doświadczeniu i tymi, w imieniu kogo przemawiają (i uczą się). Mimo to wymóg poznawczy jest tu znacznie bardziej ograniczony niż podejmowanie przez administratorów prób skonstruowania modelu kompleksowej sytuacji społecznej, wystarczającego do regulacji metodami bezpośrednimi w przypadku braku ciał pośredniczących.

Strategia prawa refleksyjnego także kładzie ogromny nacisk na kompetencje poznawcze prawa z pominięciem funkcji pośredniczących. I znowu, modele rzeczywistości konieczne do regulacji konstytucyjnej i proceduralnej są mniej rygorystyczne niż np. wszechstronne planowanie ustawodawstwa. Ustawodawca potrzebuje tylko ogólnej wiedzy na temat samoodniesienia systemu docelowego, ponieważ nie ma zamiaru kontrolować konkretnych jego działań, lecz raczej wpływać na procesy „autorefleksji” (Teubner 1986, s. 319). Mimo to także one są potężnymi generatorami możliwych błędów, co dodatkowo pogarsza jeszcze fakt, że nakładanie obowiązków prawnych na aktorów społecznych jest tożsame z podejmowaniem przez władzę znacznych zobowiązań wobec społeczeństwa.

Także w przypadku kolibracji, w porównaniu z konkretnymi regulacjami, rząd nie musi określać technicznych (prawnych, moralnych) standardów ani celów, jakie pragnie osiągnąć. Standardy, o które chodzi, rywalizują ze sobą w sporze przeciwstawnych sił, a rząd tylko staje po stronie dążących we właściwym kierunku, albo kontrolerskie standardy można przekształcić w ryzyko, a przeciwnikom zostawić jego wycenę. Dla aktorów w podsystemie politycznym objaśnianie celów politycznych bywa zbyt często powiązane ze stawianiem wszystkiego na jedną kartę.

Niemniej jednak kolibracja może stawiać największe wymagania poznawcze ze wszystkich wyżej wymienionych metod ze względu na fakt, że nie chodzi tu o przybliżoną wiedzę, lecz o wrażliwość na dynamikę, wewnętrzne funkcjonowanie docelowego systemu (par) oraz ograniczeń zmienności przed osiągnięciem stanu destabilizacji. Przywołując niektóre spośród wcześniejszych przykładów – wyposażenie

dwóch lub trzech członków jednej strony w lepsze obuwie na zawody w przeciąganiu liny może dać im lekką przewagę w pewnych warunkach pogodowych, podczas gdy przydzielenie jednej drużynie dodatkowej osoby zapewne równałoby się klęsce drugiej. Zbyt długi obowiązkowy okres przerwy w negocjacjach przed strajkiem zapewne nie byłby przestrzegany. Zbyt wielka obniżka akcyzy na olej napędowy wypaczyłaby zarówno funkcjonowanie rynku paliw, jak i rynku samochodowego. Zbyt natarczywie podjęta inicjatywa na rzecz społeczności lokalnej grozi ostrym sprzeciwem nawet ze strony tych, którzy na tym korzystają. Jak zauważył J.K. Galbraith, „ludzie muszą wierzyć, że nikt nimi nie kieruje, jeżeli ma się nimi kierować skutecznie” (1967, s. 218, cytata: Goodin 1980, s. 12).

Drugim wymogiem poznawczym jest dysponowanie zadowalającą teorią przyczynową dynamiki systemu docelowego. Błędne jej zrozumienie może prowadzić do osiągnięcia efektów odwrotnych od zamierzonych, a wtedy korzyść z interwencji przypadnie drugiej stronie. Wprowadzenie wymogu tajnego głosowania związkowców przed legalnym podjęciem strajku obróciło się przeciwko rządowi brytyjskiemu w latach 80. XX w., kiedy to proces głosowania zmieniono w kampanię mobilizacyjną ze względu na błędny osąd co do nasilenia radykalnych nastrojów wśród członków i przywódców związku. Szczególnej wrażliwości wymaga fakt istnienia wzajemnych powiązań napięć społecznych, „efekt rozchodzenia się fali” (*ripple effect*) (Bardach 1989, s. 202; Stewart 1988, s. 118). Podobnie jak w przypadku niektórych interwencji w ekosystemy (nasuwa się tu na myśl wprowadzenie królików i jeżyn do Australii) i w sprawach międzynarodowych, gdy podejmuje się interwencję w politykę wewnętrzną innego kraju (wiele niedawnych przykładów z krajów byłej Jugosławii lub z krajów pustoszonych przez głód, jak np. Somalia), podjęte w dobrej wierze, lecz oparte na niedostatecznej informacji działanie może rzeczywiście przeważać szalę systemu, popychając go ku niestabilności, wywołując dodatnie sprzężenie zwrotne, które może zakończyć się zagładą. Gwałtowne zmiany stóp procentowych ogłoszone przez Bank of England rankiem w Czarną Środę (16 września 1992 r.) mimo niezwykle wysokiej skali podwyżek, a może nawet ze względu na nią, nie tylko nie przyczyniły się

do umocnienia kursu funta szterlinga – ponieważ zasadnicza stabilność międzynarodowego rynku pieniężnego została już wcześniej poważnie naruszona przez spekulantów walutowych – lecz wręcz pogorszyły sytuację, potwierdzając, że władze brytyjskie zaczynają działać w panice, co tylko nasiliło kryzys, na którym rzeczywiście zyskali spekulanci.

Podobnie jak regulacje prawne kolibracja stosunkowo szybko przestaje działać. Przymusowe głosowanie nad strajkiem jest bezcelowe, gdy nastroje związkowców są dalekie od konfrontacji. Wygoda korzystania z gotowych posiłków z supermarketu przeważa nad wymogiem etykietowania. Informatorzy z czasem zaczynają wykorzystywać możliwości dla osiągnięcia własnych korzyści. Administratorzy mogą zmieniać warunki gry, lecz gracze-oportuniści wkrótce i tak znajdą nowe sposoby odwetu.

Oznacza to, że kolibracja nie może przerodzić się w rutynę. Zastrzyk finansowy na rzecz słabszego gracza, którego celem miało być wyrównanie dostępnych zasobów, jeżeli będzie powtarzany regularnie, przerodzi się w zobowiązanie dotowania z coraz mniejszym przełożeniem na rzeczywistą dynamikę społeczną. Przyznawanie handikapu jednej grupie z zamiarem wyrównania warunków gry, jeżeli będzie powtarzane bezrefleksyjnie, stanie się wyłącznie regulacyjną czynnością bez możliwości wyegzekwowania pożądaných zachowań. Jeżeli rząd, zachęcony początkowym powodzeniem, traci z oczu cel strukturalny i pozwala sobie na dalsze handikapy, całe przedsięwzięcie może się wymknąć spod kontroli i doprowadzić do dezintegracji samoregulującej się areny. Wtedy okażą się konieczne aktywne działania wobec strony, która opanowała pole. Właśnie coś podobnego mogło się zdarzyć w dziedzinie relacji pomiędzy pracownikami a pracodawcami w Wielkiej Brytanii.

Tego rodzaju poważne wyzwania przypadają w udziale samoodnoszącemu się aktorowi administracyjnemu, którego tradycyjne kody i praktyki, pochodzące w znacznej większości od reżimów regulacyjnych rodem ze szczytowego okresu współczesnej biurokracji, muszą dostosować się do zmieniającego się otoczenia, tak samo jak kody innych podsystemów społeczeństwa, na które mają zamiar wpływać. Lecz przygnębienie jest tu nie na miejscu. Myślą przewodnią artyku-

tu jest to, że niektóre z koniecznych umiejętności kolibracji zostały opanowane bardzo dawno. W kategoriach częstotliwości występowania lub liczby rzeczywistych przypadków, zdecydowanie najczęściej występujące kolibracje znajdują się prawdopodobnie w kategoriach podatków programowych i wydatków, jak również informacji wyrównawczych. Oba rodzaje interwencji na rynkach są dość powszechne w rozwiniętych krajach przemysłowych, nawet tam, gdzie dominuje neoliberalizm. Większość pozostałych rodzajów interwencji także spotyka się dość często.

Zadania dotyczące informowania o tego typu działaniach rządowych i ich realizacja nie mają charakteru biurokratycznego, lecz dyplomatyczny (Keeling 1972; Rosenbloom 1986, s. 13; Zifcak 1994, s. 150). Ma to implikacje dla szlaku audytowego (*audit trail*) i odpowiedzialności urzędników państwowych. Niektóre kolibracje, np. zmierzające do zmiany układu sił w organizacji docelowej, wydają się nawet zawierać pewne echo makiawelizmu i mogą być traktowane jako nieuzasadnione działania organu ponoszącego odpowiedzialność publiczną. Jednak większość kolibracji zilustrowanych powyżej, jak np. wymóg głosowania przed strajkiem, podatki programowe i informacja wyrównawcza wymagają kroków prawnych lub zaangażowania środków finansowych rozliczanych w rutynowy sposób. Są one uniwersalistyczne i mają zastosowanie do określonej klasy aktorów lub czynności. Nawet inwestycja lokalna w celu zyskania przychylności określonej opcji politycznej jest tylko epitetem dziennikarskim dla kroków, które zwykle bywają zgodne z prawem i zostały właściwie usankcjonowane. To stroniczość intencji zmienia je w chwyt poniżej pasa.

Oddziaływanie sterujące pociąga za sobą określoną konieczność negocjacji i kompromisu lub manipulowania własnymi inklinacjami i wolnym wyborem ludzi według zalecenia Spinozy (1677/1958), dlatego jest zdecydowanie mniej prawdopodobne, że pozostawi ono za sobą szlak audytowy. Ta sama zasada sprawdza się jednak w odniesieniu do negocjacji rządowych i dyplomatycznych działań ministerstwa spraw zagranicznych czy departamentu stanu. Wyższych rangą urzędników tych instytucji, podobnie jak wszystkich innych, rozlicza się z wyników pracy bardziej niż z zastosowanych procedur. Muszą

się więc opowiadać za interwencjami, które opisaliśmy w tym artykule. Szersze zastosowanie tych technik sugerowałoby zmniejszenie liczby stanowisk administracyjnych, za to piastujące je osoby byłyby lepszej klasy specjalistami. Odpowiada to wielu aktualnym tendencjom ograniczania liczebności administracji, lecz wspiera zachowanie wartości usług publicznych w debacie nad „menedżeryzmem” (*managerialism*) (por. np. Dunleavy 1991; Ingraham, Kettl 1992; Zifcak 1994).

14. Zakończenie

Społeczeństwo nowoczesne, w myśl analiz autopoietycznych i innych, składa się z podsystemów społecznych, które charakteryzują zamknięcie organizacyjne i samoodnoszenie, co częściowo wyjaśnienia szeroko komentowane niepowodzenia regulacyjne. Teoria autopoietyczna nakłada silne ograniczenia na podejmowane przez jeden podsystem (władze centralne) próby sterowania innym podsystemem lub społeczeństwem jako całością. W niniejszym artykule dokonano porównania czterech możliwych mechanizmów sterowania: zastosowanie dotacji, partnerstwa z organizacjami pośredniczącymi, prawa refleksyjnego i techniki interwencji rządowych o starożytnym rodowodzie i wielu współczesnych przejawach, lecz pozbawionej nazwy własnej. Mechanizm ten określono jako kolibrację pojmowaną w sposób poniżej opisany.

W artykule przyjęto, że istnieje pewien rodzaj organizacji społecznej, której tożsamość przez systemową rywalizację jest tak silnie związana z tożsamością innej organizacji społecznej, że należy je uważać za samoodnoszące jedynie jako części parzystego układu. Rywalizacja ta stanowi samoregulujący się system, gwarantujący zachowanie równowagi, a charakter takiej zgotycznej jednostki pozwala na interwencję w napięcie, jakie jest w niej utrzymywane, w celu albo zachowania i przywrócenia równowagi, gdy zostaje zagrożona, lub przesunięcia równowagi zgodnie z preferencjami rządu. Nazywa się to kolibracją, a do typowych jej przykładów zaliczają się podatki podwyższające ceny (*price-loading taxes*), okresy przerw w negocjacjach pracodawców z pracownikami i metoda handicapów w sporcie.

Niektóre konflikty społeczne wcale nie należą do samoregulujących się, wręcz przeciwnie, absorbują sporą część energii rządu, który stara się utrzymać porządek publiczny, zapewnić stabilność i rozwój gospodarczy, powstrzymać dążenia separatystyczne itd. W takich warunkach, które zapewne występują w większości współczesnych państw, kolibracja nie jest dobrym rozwiązaniem. Optymalne warunki dla jej zastosowania występują zapewne tylko w stosunkowo pluralistycznych lub neokorporacyjnych społeczeństwach Europy, Ameryki Północnej i Australazji.

Podstawowa zaleta metod kolibracyjnych w opinii rządu, w stosownych przypadkach, polega na tym, że w porównaniu z pozostałymi omówionymi strategiami interwencji kompatybilnymi z autopoieżą, oferują tanią, niezobowiązującą i dyskretną formę interwencji o prawdopodobnie największych możliwościach sterowania. Wady kolibracji to niepewność – interwencja łatwo może się nie powieść – oraz jej krótkotrwałość – nie można jej zmienić w rutynową procedurę. Mimo to wraz z pozostałymi strategiami stanowi alternatywę zarówno dla skrajnie liberalnego antyinterwencjonizmu, na którego liczne słabe punkty zwraca w ciągu ostatnie dekady coraz więcej komentatorów, jak i dla scentralizowanej i zbiurokratyzowanej kontroli prawnej, która – jak się powszechnie uważa – zupełnie zawiodła w warunkach złożonej rzeczywistości społecznej. Kolibracja ma charakter interwencjonistyczny (w duchu dziewiętnastowiecznych idealistów [Green, 1895]) nie tylko gdy wyrównuje warunki gry dla wielkich graczy zbiorowych (korporacyjnych), lecz także konstruktywistyczny dzięki zmianie warunków gry, gdy jest to konieczne do realizacji szerszych celów lub zobowiązań wyborczych. Z punktu widzenia ideologicznego, technika ta jest w pełni do przyjęcia zarówno dla partii konserwatywnych, jak i dla liberalnych (lub socjaldemokratycznych).

Reakcje postregulacyjnego skrajnego liberała i „zwolennika menedżeryzmu” (*managerialist*), co potwierdzają reaganomika i thatcheryzm, postrzegane były przez teoretyków kultury jako cecha towarzysząca potężnemu przesunięciu kulturowemu nastrojów społecznych od hierarchizmu ku indywidualizmowi, od racjonalizmu proceduralnego ku racjonalizmowi substancjalnemu (Douglas 1982; Schwartz, Thompson 1990;

Thompson, Ellis, Wildavsky 1990). Drugie potężne przesunięcie staje się z dnia na dzień coraz bardziej wyraźne – to przejście od hierarchiczności i indywidualizmu w stronę egalitaryzmu, proekologicznej świadomości globalnej, racjonalności krytycznej, podwyższonej wrażliwości, która wykracza poza polityczną poprawność, do nieufności wobec władzy zwierzchniej. W takiej kulturze tradycyjne formy interwencji publicznej tak dalece zależnej od masowego rutynowego podporządkowania się decyzjom rządu albo działającą bardzo labilnie, albo stają się coraz bardziej kosztowne. Metody kolibracyjne zyskują coraz szersze uznanie, gdy rządy odkrywają, że są doskonale dostosowane do tych zmian kulturowych. Wydaje się, że technika działania rządu oparta na motywowaniu i utrzymywaniu społecznej samoregulacji będzie zyskiwać w przyszłości coraz większe znaczenie.

Bibliografia

- Arystoteles (1912). *The politics* (przeł. W. Ellis). London: Dent.
- Ashby W.R. (1956). *An introduction to cybernetics*. London: Chapman & Hall.
- Balch G.I. (1980). „The stick, the carrot and other strategies”, w: J. Brigham, D.W. Brown (red.), *Policy implementation: Penalties or incentives?*. Beverly Hills, CA: Sage.
- Bardach E. (1977). *The implementation game*. Cambridge, MA: MIT Press.
- Bardach E. (1989). „Social regulation as a generic policy instrument”, w: L.M. Salamon (red.), *Beyond privatization: The tools of government action*. Washington, DC: Urban Institute Press.
- Bardach E., Kagan R.A. (1982). *Going by the book: The problem of regulatory unreasonableness*. Philadelphia, PA: Temple University Press.
- Barrett S., Fudge C. (red.) (1981). *Policy and action*. London: Methuen.
- Bayliss L.E. (1966). *Living control systems*. London: English Universities Press.
- Beavis S. (1993). „Eggar admits nuclear levy is anti-coal”, *Guardian* z 12 listopada, s. 16.
- Beer S. (1980). „Preface”, w: H.R. Maturana, F.J. Varela, *Autopoiesis and cognition: The realization of the living*. Dordrecht, The Netherlands: D. Reidel.
- Bercusson B. (1988). „Economic policy: State and private ordering”, w: T. Daintith (red.), *Law as an*

- instrument of economic policy: Comparative and critical approaches. New York, Berlin: Springer-Verlag.
- Berger S. (red.) (1986). *Organizing interests in Western Europe: Pluralism, corporatism, and the transformation of politics*. Cambridge, UK: Cambridge University Press.
- Bernstein M.H. (1955). *Regulating business by independent commission*. Princeton, NJ: Princeton University Press.
- Breyer S. (1982). *Regulation and its reform*. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Brigham J., Brown D.W. (red.) (1980). *Policy implementation: Penalties or incentives?* Beverly Hills, CA: Sage.
- Broekstra G. (1991). „Consistency, configuration, closure and change”, w: R.J. In't Veld, L. Schaap, C.J.A.M. Termeer, M.J.W. van Twist (red.), *Autopoiesis and configuration theory: New approaches to societal steering*. Dordrecht, The Netherlands: Kluwer.
- Bruijn J.A. de, Heuvelhof E.F. ten. (1991). „Policy instruments for steering autopoietic actors”, w: R.J. In't Veld, L. Schaap, C.J.A.M. Termeer, M.J.W. van Twist (red.), *Autopoiesis and configuration theory: New approaches to societal steering*. Dordrecht, The Netherlands: Kluwer.
- Buchanan J.M., Tullock G. (1962). *The calculus of consent*. Ann Arbor: University of Michigan Press.
- Coleman J.S. (1974). *Power and the structure of society*. New York: Norton.
- Coser L.A. (1956). *The functions of social conflict*. New York: Free Press, Boston: Routledge Kegan Paul.
- Crouch C. (1990). „United Kingdom: The rejection of compromise”, w: G. Baglioni, C. Crouch (red.), *European industrial relations: The challenge of flexibility*. Newbury Park, CA: Sage.
- Daintith T. (red.) (1988). *Law as an instrument of economic policy: Comparative and critical approaches*. New York, Berlin: de Gruyter.
- DeAngelis D.L., Post W.M., Travis C.C. (1986). *Positive feedback in natural systems*. New York, Berlin: Springer-Verlag.
- Deutsch K. (1963). *The nerves of government*. New York: Free Press.
- Douglas M. (1982). *In the active voice*. Boston: Routledge Kegan Paul.
- Dunleavy P. (1991). *Democracy, bureaucracy and public choice*. London, New York: Harvester Wheatsheaf.
- Dunsire A. (1990). „Holistic governance”. *Public Policy and Administration*, nr 5, s. 3–18.
- Dunsire A. (1993a). „Modes of governance”, w: J. Kooiman (red.), *Modern governance: New government-society interactions*. Newbury Park: Sage.
- Dunsire A. (1993b). *Manipulating social tensions: Collibration as an alternative mode of government intervention* (MPIFG Discussion Paper No. 93/7). Cologne, Germany: Max-Planck-Institut für Gesellschaftsforschung.
- Dyson K. (red.) (1992). *The politics of regulation in Germany*. London: Dartmouth.
- Edelman M. (1967). *The symbolic uses of politics*. Urbana: University of Illinois Press.
- Edelman M. (1971). *Politics as symbolic action*. Chicago: Markham.
- Espejo R., Harnden R.J. (red.) (1989). *The viable system model*. Chichester, UK: Wiley.
- Fromm E. (1942). *The fear of freedom*. Boston: Routledge Kegan Paul.
- Galbraith J. K. (1967). *The new industrial state*. London: Hamish Hamilton.
- Gallihier J.F., DeGregory J.L. (1985). *Violence in Northern Ireland: Understanding protestant perspectives*. Dublin: Gill & Macmillan.
- Gleick J. (1988). *Chaos: Making a new science*. London: Sphere.
- Goodin R.E. (1980). *Manipulatory politics*. New Haven, CT: Yale University Press.
- Green T.H. (1895). *Principles of political obligation*. White Plains, NY: Longman.
- Gretschmann K. (1986). „Measuring the public sector: A contestable issue”, w: F-X. Kaufmann, G. Majone, V. Ostrom, (red.), *Guidance, control and evaluation in the public sector*. New York, Berlin: de Gruyter.
- Habermas J. (1981). *Theorie des kommunikativen Handelns*. Frankfurt, Germany: Suhrkamp.
- Hanf K., Scharpf F.W. (red.) (1978). *Interorganizational policy making*. Beverly Hills, CA, London: Sage.
- Hayek F.A. von. (1944). *The road to serfdom*. Boston: Routledge Kegan Paul.
- Hood C.C. (1983). *The tools of government*. New York, London: Macmillan.
- Horowitz D.L. (1977). *The courts and social policy*. Washington, DC: Brookings Institution.
- Ingraham P.W., Kettl D.F. (red.) (1992). *Agenda for excellence: Public service in America*. Chatham, NJ: Chatham House.
- In't Veld R.J., Schaap L., Termeer C.J.A.M., Twist M.J.W. van (red.) (1991). *Autopoiesis and configuration theory: New approaches to societal steering*. Dordrecht, The Netherlands: Kluwer.
- Jantsch E. (1981). „Autopoiesis: A central aspect of dissipative self-organization”, w: M. Zeleny (red.), *Autopoiesis: A theory of living organization*. New York: North Holland.

- Jessop B. (1992). „The economy, the state and the law: Theories of relative autonomy and autopoietic closure”, w: G. Teubner A. Febbrajo (red.), *State, law and economy as autopoietic systems: Regulation and autonomy in a new perspective* (European Yearbook in the Sociology of Law 1991–1992). Milan: Dott. A Giuffré Editore.
- Jones R.W. (1973). *Principles of biological regulation: An introduction to feedback systems*. New York, London: Academic Press.
- Keeling D. (1972). *Management in government*. Boston: Allen and Unwin.
- Kickert W.J.M. (1991). „Applicability of autopoiesis to administration science”, w: R.J. In't Veld, L. Schaap, C.J.A.M. Termeer, M.J.W. van Twist (red.), *Autopoiesis and configuration theory: New approaches to societal steering*. Dordrecht, The Netherlands: Kluwer.
- Koppen I.J. (1991). „Environmental mediation: An example of applied autopoiesis?”, w: R.J. In't Veld, L. Schaap, C.J.A.M. Termeer, M.J.W. van Twist (red.), *Autopoiesis and configuration theory: New approaches to societal steering*. Dordrecht, The Netherlands: Kluwer.
- Lasswell H.D. (1951). *The world revolution of our time*. Stanford, CA: Stanford University Press.
- Lasswell H.D., Fox M.B. (1979). *The signature of power: Buildings, communication and policy*. New Brunswick, NJ: Rutgers University Press.
- Laszlo E. (1986). „Systems and societies: The basic cybernetics of social evolution”, w: F. Geyer, J. van der Zouwen (red.), *Sociocybernetic paradoxes: Observation, control and evolution of self-steering systems*. Beverly Hills: Sage.
- Lehmbruch G. (1991). „The organization of society, administrative strategies, and policy networks”, w: R. Czada, A. Windhoff-Héritier (red.), *Political choice: Institutions, rules and the limits of rationality*. Frankfurt, Germany: Campus Verlag and Boulder, CO: Westview.
- Lorenz K. (1966). *On aggression* (przeł. M. Letzke). London: Methuen.
- Luhmann N. (1966). *Grundrechte als Institution*. Berlin: Duncker & Humblot.
- Luhmann N. (1981). *Politische Theorie im Wohlfahrtsstaat*. München: Olzog.
- Luhmann N. (1982). *The differentiation of society*. New York: Columbia University Press.
- Luhmann N. (1985). *Soziale Systeme: Grundriße einer allgemeinen Theorie*. Frankfurt, Germany: Suhrkamp.
- Luhmann N. (1986). „The autopoiesis of social systems”, w: F. Geyer, J. van der Zouwen (red.), *Sociocybernetic paradoxes: Observation, control and evolution of self-steering systems*. Beverly Hills, CA: Sage.
- Luhmann N. (1988). „Closure and openness: On reality in the world of law”, w: G. Teubner (red.), *Autopoietic law*. Berlin: de Gruyter.
- Marin B., Mayntz R. (red.) (1991). *Policy networks: Empirical evidence and theoretical considerations*. Frankfurt, Germany: Campus Verlag.
- Marsh D., Rhodes R.A.W. (red.) (1991). *Policy networks in British government*. Oxford, UK: Clarendon.
- Maturana H.R., Varela F.J. (1980). *Autopoiesis and cognition: The realization of the living*. Dordrecht, The Netherlands: D. Reidel.
- Mayntz R. (1979). „Regulative Politik in der Krise?”, w: J. Matthes (red.), *Sozialer Wandel in Westeuropa. Verhandlungen des 19. Deutschen Soziologentags in Berlin 1979*. Frankfurt, Germany: Campus Verlag.
- Mayntz R. (1980). „Die Entwicklung des analytischen Paradigmas der Implementationsforschung”, w: R. Mayntz (red.), *Implementation politischer Programme I. Königstein/Ts, Germany: Anton Hain*.
- Mayntz R. (1983a). „The conditions of effective public policy: A new challenge for policy analysis”, *Policy and Politics*, nr 11, s. 123–143.
- Mayntz R. (1983b). „Implementation von regulativer Politik”, w: R. Mayntz (red.), *Implementation politischer Programme II: Ansätze zur Theoriebildung*. Opladen: Westdeutscher Verlag.
- Mayntz R. (1993). „Governing failures and the problem of governability: Some comments on a theoretical paradigm”, w: J. Kooiman (red.), *Modern governance: New government–society interactions*. Newbury Park, CA: Sage.
- Mazmanian D., Sabatier P. (red.) (1981). *Effective policy implementation*. Lexington, MA: D.C. Heath.
- Mingers J. (1989). „An introduction to autopoiesis – implications and applications”, *Systems Practice*, nr 2, s. 159–180.
- Mitnick B.M. (1980). *The political economy of regulation: Creating, designing and removing regulatory forms*. New York: Columbia University Press.
- Mohl R. (1862). *Staatsrecht, Völkerrecht und Politik*. Tübingen, Germany: Laupp.
- Morgan G. (1986). *Images of organization*. Beverly Hills: Sage.
- Noback C.R., Demarest R.J. (1982). *The human nervous system: Basic principles of neurobiology* (wyd. 3). New York, Tokyo: McGraw-Hill.
- Nonet P., Selznick P. (1978). *Law and society in transition*. New York: Harper & Row.
- Nordhaus W.D. (1975). „The political business cycle”, *Review of Economic Studies*, nr 42, 169–190.
- Offe C. (1986). „The attribution of public status to interest groups: Observations on the West Ger-

- man case”, w: S. Berger (red.), *Organizing interests in Western Europe: Pluralism, corporatism, and the transformation of politics*. Cambridge, UK: Cambridge University Press.
- Olson M. (1965). *The logic of collective action: Public goods and the theory of groups*. Cambridge MA: Harvard University Press.
- Osborne D., Gaebler T. (1992). *Reinventing government*. Reading MA: Addison-Wesley.
- Ostrom V. (1974). *The intellectual crisis in American public administration*. Tuscaloosa: University of Alabama Press.
- Pressman J., Wildavsky A. (1973). *Implementation: How great expectations in Washington are dashed in Oakland*. Berkeley: University of California Press.
- Rehn G., Viklund B. (1990). „Changes in the Swedish model”, w: G. Baglioni C. Crouch (red.), *European industrial relations: The challenge of flexibility*. Newbury Park, CA: Sage.
- Richardson J.J. (red.). (1982). *Policy styles in Western Europe*. Boston: Allen & Unwin.
- Rosenbloom D.H. (1986). *Understanding management, politics and law in the public sector*. New York: Random House.
- Ross E.A. (1920). *The principles of sociology*. New York: Century.
- Salamon L.M. (1981). „Rethinking public management: Third-party government and the changing forms of government action”, *Public Policy*, nr 29, s. 256.
- Salamon L.M. (red.). (1989). *Beyond privatization: The tools of government action*. Washington, DC: Urban Institute Press.
- Savas E.S. (red.). (1977). *Alternatives of delivering public services*. Boulder, CO: Westview.
- Schmitter P.C. (1986). „Interest intermediation and regime governability in contemporary Western Europe and North America”, w: S. Berger (red.), *Organizing interests in Western Europe: Pluralism, corporatism, and the transformation of politics*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Schultz C.L. (1977). *The public use of private interest*. Washington, DC: Brookings Institute.
- Schwartz M., Thompson M. (1990). *Divided we stand: Redefining politics, technology, and social choice*. New York and London: Harvester Wheatsheaf.
- Simmel G. (1955). *Conflict* (przeł. K.H. Wolff). New York: Free Press.
- Simon H.A., Smithburg D.W., Thompson V.A. (1950). *Public administration*. New York: Knopf.
- Spinoza B. de. (1958). „Tractatus politicus”, w: A.G. Wenham (red.), *The political works* (przeł. A.G. Wenham). Oxford: Clarendon.
- Stebut D. von. (1988). „Subsidies as an instrument of economic policy”, w: T. Daintith (red.), *Law as an instrument of economic policy: Comparative and critical approaches*. New York, Berlin: de Gruyter.
- Stewart R.B. (1988). „Regulation and the crisis of legalisation in the United States”, w: T. Daintith (red.), *Law as an instrument of economic policy: Comparative and critical approaches*. New York, Berlin: de Gruyter.
- Stigler G.J. (1971). „The theory of economic regulation”, *Bell Journal of Economics and Management Science*, nr 2, s. 3–21.
- Stigler G.J. (1975). *The citizen and the state: Essays on regulation*. Chicago, IL: University of Chicago Press.
- Stone D. (1975). *Where the law ends: The social control of corporate behavior*. New York: Harper & Row.
- Streeck W. (1984). „Co-determination: The fourth decade”, w: B. Wilpert, A. Sorge (red.), *International perspectives on organizational democracy*. New York: John Wiley.
- Teubner G. (1986). „After legal instrumentalism? Strategic models of post-regulatory Law”, w: G. Teubner (red.), *Dilemmas of law in the welfare state*. New York, Berlin: de Gruyter.
- Teubner G. (1987). *Juridification of social spheres*. Berlin: de Gruyter.
- Teubner G. (red.) (1988). *Autopoietic law: A new approach to law and society*. New York, Berlin: de Gruyter.
- Teubner G. (1989). *Recht als autopoietisches System*. Frankfurt, Germany: Suhrkamp.
- Teubner G. (1992). „Social order from legislative noise? Autopoietic closure as a problem for legal regulation”, w: G. Teubner, A. Febbrajo (red.), *State, law and economy as autopoietic systems: Regulation and autonomy in a new perspective (European Yearbook in the Sociology of Law 1991–1992)*, s. 609–649). Milan: Dott. A. Giuffrè Editore.
- Teubner G., Febbrajo A. (red.) (1992). *State, law and economy as autopoietic systems: Regulation and autonomy in a new perspective (European Yearbook in the Sociology of Law 1991–1992)*. Milan: Dott. A. Giuffrè Editore.
- Teubner G., Willke H. (1984). „Kontext und Autonomie: Gesellschaftliche Selbststeuerung durch reflexives Recht”, *Zeitschrift für Rechtssoziologie*, nr 5, s. 4–35.
- Thompson M., Ellis R., Wildavsky A. (1990). *Cultural theory*. Boulder, CO: Westview.
- Toates F.M. (1975). *Control theory in biology and experimental psychology*. London: Hutchinson Educational.
- Trubek D. (red.) (1983). *Reflexive law and the regulatory crisis*. Madison: University of Wisconsin Press.

van Twist M.J.W., Schaap L. (1991). „Introduction to autopoiesis theory and autopoietic steering”, w: R.J. In't Veld, L. Schaap, C.J.A.M. Termeer, M.J.W. van Twist (red.), *Autopoiesis and configuration theory: New approaches to societal steering*. Dordrecht, The Netherlands: Kluwer.

Van Horn C. (1979). *Policy implementation in the federal system*. Lexington, MA: D.C. Heath.

Voigt R. (red.) (1980). *Verrechtlichung: Analysen zu Funktion und Wirkung von Parlamentarisierung, Bürokratisierung und Justizialisierung sozialer, politischer und ökonomischer Prozesse*. Königstein/Ts, Germany: Athenaum.

Voigt R. (red.) (1983). *Abschied vom Recht?* Frankfurt a.M, Germany: Suhrkamp.

Weber M. (1968). *Economy and society: An outline of interpretive sociology*. Berkeley, CA: University of California Press.

Weidenbaum M.L. (1969). *The modern public sector; new ways of doing the government's business*. New York: Basic Books.

Wight M., Bull H., Holbraad C. (red.) (1979). *Power Politics*. Harmondsworth: Penguin.

Willke H. (1982). *Gesellschaftliche Kriterien ökonomischer Rationalität*. Praca niepublikowana, University of Cologne.

Willke H. (1983). *Entzauberung des Staates. Überlegungen zu einer sozietaalen Steuerungstheorie*. Königstein, Germany: Athenäum Verlag.

Zeleny M. (red.) (1981). *Autopoiesis: A theory of living organization*. New York: North Holland.

Zifcak S. (1994). *New managerialism: Administrative reform in Whitehall and Canberra*. Buckingham, UK, Philadelphia: Open University Press.

Zolo D. (1992). „The epistemological status of the theory of autopoiesis and its applications to the social sciences”, w: G. Teubner, A. Febbrajo (red.), *State, law and economy as autopoietic systems: Regulation and autonomy in a new perspective (European Yearbook in the Sociology of Law 1991–1992, s. 67–124)*. Milan: Dott. A. Giuffré Editore.

Tipping the balance: autopoiesis and governance

A modern society, according to autopoietic and other analyses, comprises social systems that show organizational closure and self-referentiality, partly explaining widely perceived regulatory failure. This article compares four possible mechanisms for governance or steering of such systems, compatible with their autopoiesis: the use of subsidy, partnership with intermediary bodies, reflexive law, and a technique of government intervention that is ancient and common but not recognized, here named collibration. Some social actors exist mainly to check and balance other actors (e.g., employers' organizations and trade unions, or buyers and sellers in a market) and are self-referential only as a pair system. This pair system is then self-policing but can be steered, within limits, by tipping the balance that is being maintained – as exemplified by price-loading taxes, cooling-off periods, and sport handicapping.